

Słupsk: Na razie nie będzie podwyżek opłat za parkowanie **str. 3**



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Lata 30. XX w. Krwawa zbrodnia w toruńskiej fabryce gorsetów. A w tle realna groźba konfliktu narodowościowego. **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek
26.05.2022

Nr 121 (4669)
Nakład: 8.850 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,50 zł (w tym 8% VAT)

Rotmistrz Witold Pilecki: Od jego zamordowania minęły 74 lata **str. 2**

Słupsk: Budowa zbiornika retencyjnego może się przeciągnąć **str. 5**

Premier: Możemy być silnym ogniwem odbudowy dostaw **str. 14**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



FOT. ŁUKASZ CAPAR

SŁUPSK

Ratusz proponuje: cofnijcie płyty albo kupcie najdroższe ogródki na świecie **str. 4**

„Nie ma mocnych” na „Samych swoich”

Jedna z najlepszych i najbardziej kochanych przez polskich widzów komedii filmowych obchodzi w tym roku swoje 55-lecie **str. 11**

Miastko: Spór o miejsce na śmietnik. Przeprowadzono nawet wizję lokalną **str. 5**

Słupsk: Dla dorosłych i dla dzieci. Koncerty w filharmonii Sinfonia Baltica **str. 14**

KOMUNIKACJA PO ŚRODOWEJ SESJI RADY MIASTA

Bilety autobusowe w Słupsku zdrożeją

Grzegorz Hilarecki
Samorząd

Wczoraj po burzliwej dyskusji i naradach podczas specjalnie ogłoszonej przerwy Rada Miejska w Słupsku zgodziła się na podwyższenie maksymalnych stawek za przejazdy komunikacją miejską, choć niektórzy radni byli za, a nawet przeciw.

Potrzebę zmian tłumaczył radnym Marek Goliński, wiceprezydent Słupska. - Mówiąc pokrótce, dlaczego przystępujemy do ustalenia tych stawek. Mówi się od kilku tygodni na mieście o podwyżce. Tak, to jest podwyżka. Ale tak naprawdę przystępujemy do urealnienia cen w przewozie publicznym. Przypomnę, że ostatnie regulacje dotyczące cen biletów miały miejsce w Słupsku aż 10 lat temu - mówił.

Podstawowy bilet w Słupsku kosztuje 2,5 zł i zdaniem wiceprezydenta jest to najniższa stawka w zasadzie w kraju. Stąd przy wzroście cen paliw i innych kosztów oraz cen jest potrzeba zmiany.

- 10 lat temu, idąc do fryzjera, płaciłem 25 zł, a wczoraj 40. To najlepiej pokazuje, jak zmieniły się ceny usług w Polsce - mówił radny Bogusław Dobkowski z PO. - Ja będę głosował za, bo to nie podwyżka, a urealnienie.

Jednak Jan Lange, przewodniczący klubu PO w radzie: - Tak się bowiem szczęśliwie złożyło, że na ostatniej komisji gospodarki komunalnej mieliśmy analizę sytuacji finansowej spółki MZK - mówił. - Tam przedstawiono nam, w jakiej kondycji jest ta spółka. Ta kondycja finansowa nie jest zadowalająca. Dzisiaj musimy robić wszystko, by spółka MZK wychodziła przynajmniej na zero. Na komisji padł wniosek, by negocjacja stawek za wozokilometr nastąpiła jak najszybciej. Najlepiej, jakby to było razem z podwyżką cen biletów. Zmiana stawek za bilety nie podlega



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Cena biletu podstawowego w Słupsku wzrośnie z 2,5 do 3,5 zł, ale wydłuży się czas przejazdu do 60 minut

dyskusji, ceny biletów musimy zmniejszyć, by zrekompensować koszty. Dlatego chcę się zwrócić do pani prezydent, by wycofała ten projekt uchwały. Zrobimy najpierw kartę słupszczanina i wtedy to zapiszmy.

Radny w imieniu klubu PO prosił władze miasta o przesunięcie uchwały na kolejną sesję, by pojawiły się zapisy mówiące o wozokilometrach, wedle których miasto rozlicza się ze spółką MZK. - Jeśli nie będzie zgody, to klub zgłasza przeciw. Nie dlatego, że się nie zgadza z podwyżką - podkreślił radny Lange.

Jacek Szaran, radny PiS, zauważył, że w uchwale bezpośrednio nie zapisano zniżek dla słupszczan, a tylko w uzasadnieniu i poprosił o wpisanie tego do uchwały.

Dyskusja była dłuższa. Poproszono o 15-minutową przerwę, by radni mogli w klubach podyskutować o tej uchwale.

Po przerwie na mównicę weszła Krystyna Danilecka-Wojewódzka, pre-

zydent miasta i zapowiedziała, że „zobowiązuje się”, iż zniżki dla słupszczan znajdą się w rozporządzeniu, bo w tym to prezydent ustala rozporządzeniem ceny, zaś radni tylko ustalają ceny maksymalne.

- Możemy nie zwiększać cen biletów komunikacji od lipca. Ale będziemy musieli znaleźć w budżecie do końca roku 6 milionów złotych. Proszę mi powiedzieć, z czego mamy ciąć? - powiedziała radnym pani prezydent.

W głosowaniu okazało się, że klub PiS uwiertzył w zapewnienia pani prezydent, że będą zniżki dla słupszczan w komunikacji. Natomiast klub PO był w dyskusji za podwyżkami, ale zagłosował przeciw. Uchwała przeszła stosunkiem głosów 13 do 6.

Teraz będzie opublikowana w dzienniku uchwała, a po tym pojawi się stosowne rozporządzenie pani prezydent. Od 1 lipca za bilety komunikacji autobusowej zapłacimy drożej.

O czym jeszcze dyskutowano na sesji, piszemy na str. 3. ©

Jutro w naszej gazecie PULS

● Rosną ceny żywności. Jak jej nie marnować w codziennym gotowaniu
● Czy Polska z Ukrainą stworzą nowy, silny tandem w Europie Środkowej?

Zamów **prenumeratę**

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Mocno zawiani rowerzyści z mandatami po 2500 zł

Bogumiła Rzeczkowska
Z policji

Aż 2 500 zł mandatu słupska policja nałożyła na pijanego rowerzystę. To nie pierwszy przypadek, gdy jazda jednośladem w stanie nietrzeźwości jest w cenie biletu lotniczego na drugą półkulę.

Do zatrzymania rowerzysty doszło w Pęplinie w gminie Ustka.

- W miniony wtorek około godziny 13 policjanci z Wydziału ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Słupsku zwrócili uwagę na rowerzystę, który miał spore problemy z utrzymaniem równowagi na swoim pojeździe - informuje Jakub Bagiński, rzecznik prasowy słupskiej policji. - W rozmowie z 59-letnim mężczyzną okazało się, że powodem tych problemów nie jest silny wiatr, tylko alkohol, który ten rowerzysta pił chwilę wcześniej. Badanie alkomatem wskazało wynik bliski 2 promilom alkoholu. Rowerzysta został ukarany mandatem w wysokości 2500 złotych. Funkcjonariusze przekazali go pod opiekę trzeźwego członka rodziny, z którym pieszo wrócił do swojego domu.

Obowiązujące od 1 stycznia 2022 roku zmiany w taryfikacji wprowadziły wyższe kary za wykroczenia polegające na kierowaniu pojazdem innym niż mechaniczny po użyciu alkoholu, czyli

od 0,2 promila do 0,5 promila, oraz w stanie nietrzeźwości, czyli powyżej 0,5 promila lub pod wpływem środka działającego podobnie do alkoholu. W pierwszym przypadku niższą karą finansową jest 1000 złotych, a w drugim 2 500 złotych.

To nie pierwszy przypadek ukarania przez pomorską policję pijanego rowerzysty.

- W maju tylko jednego dnia lęborscy policjanci wyeliminowali z ruchu drogowego trzech rowerzystów, którzy jechali jednośladem pod wpływem alkoholu. Interwencje skutkowały wysokimi mandatami - informuje Marta Szałkowska, rzeczniczka prasowa lęborskiej policji.

52-letni rowerzysta, jadący „niepewnie” ulicą Kaszubską w Lęborku, miał w organizmie prawie pół promila alkoholu, czyli był po użyciu alkoholu. Policjanci nałożyli na niego mandat karny w wysokości 1 000 zł. Kolejny to 25-latek zatrzymany do kontroli w gminie Wicko. Badanie alkomatem wykazało obecność prawie trzech promili alkoholu w jego organizmie. Ten rowerzysta za jazdę w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem w kwocie 2 500 złotych. Trzeci nietrzeźwy rowerzysta, który będzie musiał zapłacić wysoką grzywnę, to 69-latek, skontrolowany przez policjantów z patrolówki w Lęborku na ulicy Nadmorskiej, miał w organizmie prawie promil alkoholu. ©©

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510 026 860

Grzegorz Hilarecki
grzegorz.hilarecki@polskapress.pl



KALENDARIUM

26 MAJA

17

W Rzymie odbył się triumfalny pochód Germanika.

946

Król Anglii Edmund Starszy zginął w Pucklechurch od ciosu nożem podczas bójki ze skazanym na wygnanie łodziejem Leofą. Nowym królem został jego młodszy brat Edred.

1331

W Chęcinach rozpoczął się ogólnopolski wiec zwołany przez króla Władysława Łokietka - początek polskiego parlamentaryzmu.

1966

Brutalnie sfilmowano protesty mieszkańców Brzegu w obrobie mienia kościelnego.

LOTTO

24.05.2022, GODZ. 21.50

Lotto: 11, 17, 25, 27, 34, 48; **Lotto Plus:** 13, 19, 23, 24, 39, 46; **Multi Multi:** 2, 3, 6, 9, 10, 13, 16, 17, 28, 30, 36, 41, 43, 47, 50, 51, 55, 63, 64, 77 Plus 30; **Ekstra Pensja:** 11, 15, 16, 17, 33, 3; **Ekstra Premia:** 9, 10, 12, 21, 28, 1; **Mini Lotto:** 25, 28, 36, 40, 41; **Kaskada:** 4, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 22, 24 **Super Szansa:** 7, 4, 6, 3, 2, 3, 4

25.05.2022, GODZ. 14

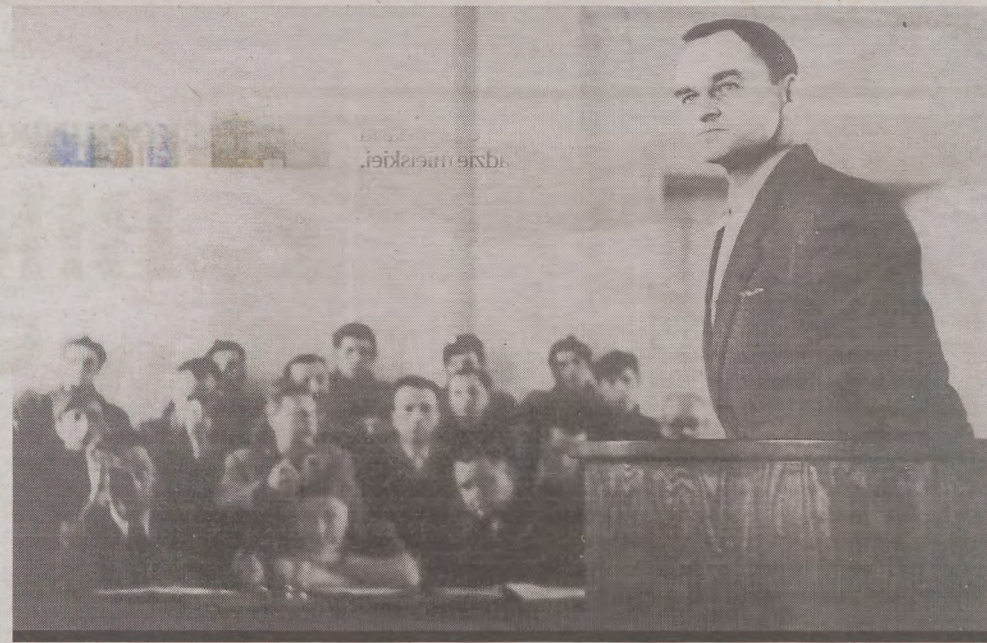
Multi Multi: 5, 6, 12, 13, 15, 17, 18, 28, 41, 43, 46, 47, 49, 55, 56, 66, 69, 71, 75, 80 Plus 49; **Kaskada:** 2, 6, 7, 8, 9, 10, 13, 15, 17, 18, 19, 24; **Super Szansa:** 6, 8, 4, 1, 9, 9, 3

WALUTY 25.05.22

USD	4,3069 (0)
EUR	4,5955 (-)
CHF	4,4727 (+)
GBP	5,3938 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

74 lata temu zamordowano rotmistrza Pileckiego



Pokazowy proces Witolda Pileckiego przed komunistycznym sądem trwał dwa tygodnie. Na zdjęciu: rotmistrz podczas procesu

oprac. Hubert Rabiega
Historia

Witold Pilecki to jeden z największych polskich bohaterów w czasach II wojny światowej. Wczoraj, 25 maja, minęła 74. rocznica jego stracenia przez władze komunistyczne PRL.

Witold Pilecki - jeden z największych bohaterów II wojny światowej - zginął 25 maja 1948 roku w więzieniu mokotowskim na Rakowieckiej. Późnym wieczorem tamtego dnia wykonano na nim wyrok śmierci wydany przez komunistyczny sąd PRL.

Urodził się 13 maja 1901 w Ołońcu. Witold Pilecki gospodarował w rodzinnym majątku w Sukurczach. Organizował pomoc społeczną, kółka rolnicze i kursy przysposobienia wojskowego. Założył rodzinę. Rozwijał zdolności artystyczne: rysował, malował, pisał wiersze.

Służbę Polsce rozpoczął w czasie wojny z bolszewikami w 1920 r. Walczył podczas kampanii wrześniowej 1939 r., a następnie w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego był żołnierzem Armii Krajowej, rotmistrzem kawalerii Wojska Polskiego. W 1940 r., wykonując misję zleconą przez do-

wództwo Związku Walki Zbrojnej, jako ochotnik dał się uwięzić w niemieckim obozie śmierci Auschwitz, gdzie zajmował się organizowaniem ruchu oporu oraz opracował pierwsze sprawozdania o niemieckim ludobójstwie - znane jako „raporty Pileckiego”, które trafiały później na Zachód.

Po brawurowej ucieczce z KL Auschwitz pozostał aktywny w działalności polskiego podziemia zbrojnego. Wziął udział w powstaniu warszawskim, gdzie dowodził jednym z oddziałów zgrupowania Chrobry II na Woli.

Od 1945 r. służył w 2. Korpusie Polskim we Włoszech, skąd - decyzją gen. Władysława Andersa - wrócił do Polski, by odtworzyć rozbite po działaniach wojennych struktury wywiadowcze, działające dla Rządu RP na Uchodźstwie.

W okresie powojennym utrzymywał swoje kontakty z osobami z konspiracji. Zaczęły go rozpracowywać komunistyczne służby bezpie-

czeństwa, które aresztowały go na początku maja 1947 roku.

Pokazowy proces przed komunistycznym sądem trwał dwa tygodnie. Rtm. Pilecki i jego podwładni zostali skazani za „szpiegostwo”. Orzeczono trzy kary śmierci i kilka długolletniego więzienia. Ostatecznie Tadeuszowi Płuzańskiemu i Marii Szelągowskiej kary śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie.

15 marca 1948 komunistyczny sąd skazał go na karę śmierci. Wyrok wykonano 25 maja 1948 roku wieczorem w więzieniu mokotowskim poprzez strzał w tył głowy. Ciało złożono w nieoznaczonym miejscu na warszawskich Powązkach.

Do 1989 r. wszelkie informacje o dokonaniach i losie Witolda Pileckiego podlegały w PRL ścisłej cenzurze. W lipcu 2006 r. prezydent Lech Kaczyński, w uznaniu zasług Witolda Pileckiego i jego oddania sprawie ojczyzny, odznaczył go pośmiertnie Orderem Orła Białego. W 2013 r. został pośmiertnie awansowany na pułkownika.

Wczoraj o godz. 21.30 w wielu miastach i miejscowościach zapłonęły znicze ku czci rotmistrza Witolda Pileckiego. ©©

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu inż. Tadeuszowi Bruździe
Prezesowi Rady Regionalnej Federacji Stowarzyszeń
Naukowo-Technicznych NOT w Słupsku
z powodu śmierci
Żony Ewy
składają Zarząd wraz z członkami Oddziału Polskiego
Związku Inżynierów i Techników Budownictwa
w Słupsku

0010518848

Wyrazy szczerego współczucia
Pani Zdzisławie Niciejewskiej
z powodu śmierci

Mamy

składają

dyrekcja i pracownicy SPMZOZ w Słupsku

0010518774

nasz REGION



FOT. LUKASZ CAPAR

SŁUPSK

Roboty zawieszone

Budowa zbiornika retencyjnego pod słupskim Rolniczym może się przeciągnąć. Wszystko przez brak materiałów retencyjno-rozsączających potrzebnych do jego ukończenia. Str. 5



FOT. MAT. PRASOWE

SŁUPSK

„Cztery pory roku”

Słynne dzieło Vivaldiego w nowej odsłonie - na ten koncert Sinfonia Baltica zaprasza w ten piątek. W niedzielę Dzień Dziecka, a potem występ absolwentów szkoły muzycznej. Str. 14

Parkowanie na razie bez zmian

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Oddala się podwyżka za parkowanie w Słupsku. Władze miasta wycofały w ostatniej chwili uchwałę z nowymi stawkami w Płatnej Strefie Parkowania. Ale podwyżka jest tylko kwestią czasu.

W planie wczorajszych obrad Rady Miejskiej w Słupsku była m.in. uchwała z nowymi stawkami za parkowanie w Płatnej Strefie Parkowania. Jednak w ostatniej chwili władze miasta poprosiły o wykreślenie tego punktu.

Wiceprezydent Marek Gołiński wytłumaczył to radnym potrzebą „w nieco inny sposób” ustalenia cen preferencyjnych dla słupszczyzan. Stąd potrzeba

dalszej pracy nad uchwałą. Oczywiście ona wróci, ale na kolejną sesję i będzie - po zmianie stawek dla słupszczyzan - omawiana.

Radny Jan Lange, przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej w radzie miejskiej, podziękował władzom miasta za wysłuchanie radnych, którzy proponowali inne rozłożenie preferencji dla słupszczyzan.

Wszyscy obecni na sali radni zgodzili się na wykreślenie tego punktu z porządku obrad.

Przypomnijmy, władze Słupska planują podwyżkę w Strefie Płatnego Parkowania. Za trzy godziny parkowania w Warszawie (tam stawki zmieniono w ubiegłym roku po 11 latach!) płaci się teraz 14 zł, a w Słupsku po proponowanej podwyżce miało to kosztować przyjezdnych - 14,50



FOT. GP24.PL

Wysokość opłat za parkowanie w Słupsku pozostaje - na razie - bez zmian

zł. Słupszczyzan zaś mają mieć zniżkę, co będzie nowością w naszym mieście.

Ostatnie zmiany w opłatach w słupskiej Strefie Płatnego

Parkowania były w 2016 roku. Teraz władze miasta uznały, że czas na podwyżkę. Stawki miały wzrosnąć średnio o 60 procent. Z tym, że podstawowa

- za pierwsze pół godziny parkowania - o 100 procent, czyli ze złotówki na dwa złote. Dla słupszczyzan - 1,7 zł, o ile użyją karty mieszkańca, która jest właśnie tworzona.

Drugim ważnym punktem, którym podczas wczorajszej sesji zajęli się radni, była kwestia podwyżek cen biletów za przejazd autobusami miejskimi. Po burzliwej dyskusji (piszemy o niej na pierwszej stronie), radni zgodzili się na podwyższenie maksymalnych stawek za przejazdy komunikacją miejską. Cena biletu podstawowego wzrośnie z 2,5 do 3,5 zł, ale wydłuży się czas przejazdu do 60 minut.

W uchwale czytamy: „Przewidywane jest także ustalenie stawek preferencyjnych dla biletów zakupionych w elektronicznych kanałach dystrybucji

dla osób posiadających słupską kartę mieszkańca w następujących stawkach:

- za bilet jednorazowy jedno-przejazdowy oraz czasowy do 60 minut (włącznie) - 3 zł;
- za bilet jednorazowy czasowy do 24 godzin - 7,50 zł;
- za bilet okresowy imienny miesięczny - 89 zł;
- za bilet okresowy imienny 3 miesięczny - 230 zł.”

Stawki dla pozostałych klientów MZK:

- za bilet jednorazowy jedno-przejazdowy oraz czasowy do 60 minut (włącznie) - 3,50 zł;
 - za bilet jednorazowy czasowy do 24 godzin - 8 zł;
 - za bilet okresowy imienny miesięczny - 94 zł;
 - za bilet okresowy miesięczny na okaziciela - 140 zł;
- ©©

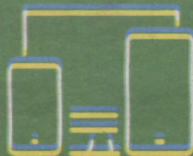
Strefa Biznesu

Strefa dobrego biznesu
w twoim regionie



czytaj
strefabiznesu.pl

SPORTOWY24.PL



czytaj
sportowy24.pl

Ratusz proponuje mieszkańcom: cofnijcie płoty albo kupcie najdroższe ogródki na świecie

Bogumiła Rzeczkowska
Problem

Mieszkańcy rejonu ul. Kasztanowej otrzymali od urzędników dwie propozycje dotyczące planu zagospodarowania tego terenu. Obie bez żadnych gwarancji. Trzeba uwierzyć im na słowo.

Wracamy do sprawy uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Kasztanowa, który obejmuje część Osiedla Akademickiego w Słupsku. W ratuszu odbyło się spotkanie z mieszkańcami, którzy sprzeciwiają się zamianie funkcji zieleni publicznej na mieszkaniową, bo to może oznaczać sprzedaż terenu deweloperowi.

Chodzi o mieszkańców uliczek prostopadłych do ul. Cyprysowej, którzy dzierżawią od miasta przylegającego do ich posesji tereny zielone. Ogrodzili je płotami, urządzili w nich ogrody. Gdy w 2015 i 2016 roku zaczęli zasiedlać ten teren, obowiązywał MPZP Górna gwarantujący, że przestrzeń od strony ul. Cyprysowej będzie zielona i wolna od zabudowy.

Teraz ulica Cyprysowa ma być częścią MPZP Kasztanowa. Rok temu, gdy radni przystąpili do opracowania nowego planu Kasztanowa, urzędnicy poinformowali ich, że teren po obu stronach ul. Cyprysowej zmienia funkcję na wniosek mieszkańców. Ale ci chcieli kupić ogródki, a nie tereny mieszkaniowe, czyli



Publiczna dyskusja w sprawie projektu MPZP Kasztanowa w słupskim ratuszu

działki budowlane przy już istniejących swoich domach.

Mieszkańcy wnieśli uwagi do projektowanego MPZP Kasztanowa, zarzucając władzom Słupska m.in. to, że wprowadziły radnych w błąd, przedstawiając im nieprawdziwe przesłanki przystąpienia do prac nad MPZP, bo w rzeczywistości chodzi o chęć sprzedania gruntów deweloperom. Ich zdaniem dobrym wyjściem z sytuacji byłoby zmniejszenie o połowę powierzchni ogródków, a na ul. Cyprysowej miasto mogłoby wybudować chodnik, ścieżkę rowerową i urządzić teren zielony.

Nie jest to jednak takie proste. W poniedziałek w ratuszu odbyła się dyskusja publiczna

nad projektem MPZP Kasztanowa. Jej efektem są dwie propozycje dla mieszkańców. Obie nie dają żadnej gwarancji. Sąsiedzi ul. Cyprysowej mogą cofnąć ogrodzenia do działek, których są właścicielami, a miasto zachowa tu funkcję zieleni publicznej ogólnodostępnej lub mogą kupić teren jako działki budowlane wycenione przez rzeczoznawcę.

- Nie możemy sprzedać mieszkańcom po połowie z każdej obecnie dzierżawionych działek, bo w takim przypadku bonifikata wynosi aż 95 procent. Natomiast cała procedura i podział nieruchomości kosztowałyby miasto więcej niż wyniósłby dochód ze sprzedaży. To

byłaby niegospodarność - mówi architekt miejski Maciej Araszkiewicz, dyrektor Wydziału Polityki Przestrzennej w słupskim ratuszu. - Możemy sprzedać te działki jako budowlane w przetargu ograniczonym. Natomiast terenów zielonych ogólnodostępnych w ogóle sprzedawać nie możemy.

- Obie wersje są dla nas niekorzystne. Policzyliśmy, że sąsiadka, która dzierżawi największy kawałek ogródka, będzie musiała wydać na trawę 350 tysięcy złotych - mówi Jacek Toporowski, przedstawiciel mieszkańców okolic ul. Cyprysowej. - Nie ma żadnej gwarancji, że po uchwaleniu planu rzeczywiście obędzie się przetarg ograni-

czony. Na spotkaniu nikt z urzędników nie odniósł się do naszych zarzutów dotyczących MPZP, ale powiedziano nam, że zdecydować musimy się wszyscy na jedno: albo zieleni miejskiej, albo działki budowlanej po wycenie rzeczoznawcy.

Architekt miejski twierdzi, że mieszkańcy, których dotyczyłby przetarg ograniczony, już dopytywali o kupno. - Jednak jeśli ktoś nie byłby zainteresowany, miasto ogłosi przetarg otwarty dla każdego. W MPZP nie możliwości zapisu, że określiłby teren można sprzedawać tylko w przetargu ograniczonym - dodaje.

Jakie są gwarancje, na przykład po zmianie władzy, że do przetargu będą mogli stanąć wyłącznie sąsiedzi spornych działek? - Zobowiązała się do tego pani dyrektor Wydziału Zarządzania Nieruchomościami. Jeśli zmieni się władza, czy stanowisko dyrektora zajmie ktoś inny, nie ma żadnych gwarancji - odpowiada Maciej Araszkiewicz.

Działki można więc sprzedać tylko jako budowlane po uchwaleniu MPZP Kasztanowa, jeśli w planie pozostanie projektowana funkcja mieszkaniowa. Jeśli obszar ten ma zachować charakter zieleni publicznej, mieszkańcy będą musieli ustąpić i przesunąć ogrodzenia. W tym przypadku procedura ruszy od nowa, bo w wyłożonym już MPZP jest zapisana funkcja mieszkaniowa.

Jak zagłosują radni?

- Zastanawiam się, czy propozycja miasta dotycząca zorganizowania przetargu ograniczonego ma podstawy prawne? Złożymy z radnym Pawłem Szewczykiem zapytanie w tej kwestii - mówi Anna Rożek, radna PO, zauważając, że mieszkańcy byli bardzo dobrze przygotowani do spotkania i co najważniejsze, nie przegapili wprowadzania zmian w MPZP.

Tadeusz Bobrowski, radny PiS, też czeka na decyzję mieszkańców. - Ci ludzie powinni się określić, złożyć uwagi do planu, propozycje, które mogą być uwzględnione. Na doprowadzaniu do sporu nikt nie skorzysta. Jeśli mieszkańcy zgodzą się na funkcję zieleni, to teren będzie własnością publiczną. Myślę, że zachowanie tej funkcji z poszerzeniem drogi, która dzisiaj stwarza zagrożenie dla ruchu kołowego i pieszych, byłoby najlepszym rozwiązaniem - mówi radny, zauważając, że dla grupy osób nie można stwarzać wyjątku w kwestii warunków sprzedaży.

Tymczasem ratusz twierdzi, że mieszkańcy nie wnieśli uwag do MPZP. - Złożyli tylko pismo do prezydenta i radnych - stwierdza Maciej Araszkiewicz. - Nie możemy tego potraktować jako uwagi do planu.

- Z treści pisma jasno wynika, że to uwagi i wnioski do planu, a nie korespondencja z panią prezydent i radnymi - odpowiada na to Jacek Toporowski.

AUTOPROMOCJA

0010517250

**48 ZAWODY
ROWERKOWE
w Słupsku**

5

czerwca 2022 r.

Zapisy w Biurze Ogłoszeń
„Głosu Pomorza”,
przy ul. H. Pobożnego 19

start godzina 10:00
miejsce Stadion 650-lecia
ul. Madalińskiego 4

zapraszamy
dzieci
od 3 do 9 lat!

ORGANIZATOR:

WSPÓŁORGANIZATOR:

PARTNER GŁÓWNY:

PARTNERZY:



Budowany zbiornik retencyjny w Słupsku czeka na części

Alek Radomski
Inwestycje

Budowa zbiornika retencyjnego pod słupskim rolniczym może się przeciągnąć. Wszystko przez brak materiałów retencyjno-rozsączających potrzebnych do jego ukończenia.

Rozpoczęta w październiku ubiegłego roku inwestycja związana z budową zbiornika retencyjnego pod boiskiem Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku wyhamowała. W ostatnim czasie na placu budowy zbiornika dzieje się niewiele. Jak się dowiedzieliśmy, powodem są trudności z pozyskaniem niezbędnych elementów, z których instalacja jest wykonywana.

- Przy budowie zbiornika wykonano dotychczas całość wykopu łącznie z profilowaniem dna - informuje Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Słupsku. - Wykonano wlot i wylot kolektora zasilającego i kolektora przelewowego w ulicę Szczecińską oraz zamontowano około 80 procent elementów tworzących zbiornik. Aktualnie wykonawca nie dysponuje brakującymi elementami retencyjno-rozsączającymi. Zgodnie z deklaracją roboty, łącznie z wykonaniem boiska i bieżni zostaną zakończone w ciągu dwóch miesięcy od dostawy materiałów. Trwają



Na placu budowy zbiornika retencyjnego przy ul. Szczecińskiej roboty wyhamowały. Powodem są trudności z pozyskaniem niezbędnych elementów

rozmowy między wykonawcą a dostawcą elementów.

Zgodnie z umową wykonawca, czyli Zimar na sfinalizowanie inwestycji ma 240 dni. Koszt całości prac powinien zamknąć się w kwocie 19,1 mln zł. Jest to lwia część projektu związanego z zarzą-

Wykonawca na sfinalizowanie inwestycji ma 240 dni. Koszt całości prac powinien zamknąć się w kwocie 19,1 mln zł

daniem wodami opadowymi na terenie Słupska, którego najważniejszy cel to zabezpieczenie miasta przed skutkami deszczy nawalnych oraz nadmierną ilością tzw. wód roztopowych.

Podziemny zbiornik retencyjno-rozsączający na ul. Szczecińskiej ma mieć pojemność niemal 15 tysięcy metrów sześciennych. Urządzenie przyjmie na siebie deszczówkę, która z zabetonowanego osiedla Niepodległości i ulicy Szczecińskiej podtapiała m.in. teren pod wiaduktem kolejowym.

Przypomnijmy, że obok inwestycji przy ul. Szczecińskiej powstaną też dwa inne zbiorniki. Pierwszy zostanie wykopany przy ul. Dywizjonu 303, drugi u zbiegu ul. Zaborowskiej i ul. Legionów Polskich. Oba zbiorniki będą pełniły także funkcję rekreacyjną.

Przedsięwzięcie pn. „Zarządzanie wodami opadowymi na terenie zlewni rzeki Słupi” finansowane jest ze środków Unii Europejskiej pochodzących z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. ©

Spór o miejsce na śmietnik. Przeprowadzono nawet wizję lokalną

Andrzej Gurba
Miastko

Trwa zagospodarowanie gminnego terenu przy ul. Koszalińskiej 24 w Miastku. Z tego mieszkańcy się cieszą. Jeden jednak spór o usytuowanie śmietników.

Mieszkańcy bloku przy ul. Koszalińskiej 24 w Miastku od wielu lat domagali się uporządkowania gminnego terenu przy budynku. Z jednej strony terenu przy ul. Koszalińskiej jest budynek, a z drugiej m.in. bary.

Podwórko jest wąskie (włącznie z wjazdem). Od wielu lat był problem z nieuporządkowanym parkowaniem. Od około miesiąca trwają prace przy budowie nowego chodnika, wjazdu, miejsc postojowych. Wszystko będzie wykonane z kostki brukowej.

Teraz jednak toczy się spór o usytuowanie pojemników na śmieci. Wcześniej stały one przy starym murze naprzeciwko bloku, zaraz obok drzwi wejściowych do mieszkania komunalnego. Pani Żaneta, która mieszka w tym mieszkaniu, przez lata starała się, aby te śmietniki zabrać sprzed jej drzwi.

- Tych śmietników jest dużo i wszystkie stoją pod moimi drzwiami. Przed pracami budowlanymi wyznaczono na śmietniki inne miejsce. Teraz okazuje się, że przeszkadza ono kilku osobom. Nie zgadzam się, aby śmietniki wróciły w stare miejsce, a więc

pod moje drzwi. Zresztą to nie będzie zgodne z wcześniejszym projektem - denerwuje się pani Żaneta.

Z kolei pani Zofia, która mieszka na parterze w bloku, nie zgadza się na nową lokalizację pojemników.

- Będą za blisko mojego okna. Nikt nie chciałby ich mieć pod nosem - mówi pani Zofia.

W miniony wtorek odbyło się spotkanie przed blokiem przy ul. Koszalińskiej 24 z udziałem miejskim urzędników i mieszkańców.

- Nie ma czegoś takiego jak wcześniejszy projekt jeśli chodzi o pojemniki na śmieci - przekonuje Renata Kiempa, pełniąca obowiązki burmistrza Miastka. - Tak naprawdę są trzy

Od miesiąca na podwórku bloku przy ul. Koszalińskiej 24 trwają prace przy budowie nowego chodnika, wjazdu i parkingu

lokalizacje, poprzednia oraz dwie nowe. Te nowe to miejsca przy dachu starej kotłowni, który jest teraz parkingiem. Pojemniki z odpadami zmieszczają mają mieć wiatę, a więc nie będzie ich widać. Uzgodniłmy, że decyzję w tej sprawie podejmie wspólnota mieszkaniowa. Generalnie nie ma tam zbyt dużego pola manewru. W pewnym sensie śmietniki zawsze będą blisko czyjegoś okna - mówi Renata Kiempa. ©



Spotkanie urzędników z mieszkańcami w sprawie pojemników na śmieci

REKLAMA 0010517208

OBWIESZCZENIE

Minister
Rozwoju i Technologii

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735, z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247, z późn. zm.),

Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 10 maja 2022 r., znak: DL-II.7621.39.2021.PMJ.11, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Zachodniopomorskiego nr 10/2021 z dnia 30 czerwca 2021 r., znak: AP-4.7820.223-17.2020.MM, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Zaprojektowanie i budowa drogi S11 Koszalin-Szczecinek. Odcinek 1. węzeł Koszalin Zachód - węzeł Zegrze Pomorskie (z węzłem)”.

Z treścią ww. decyzji z dnia 10 maja 2022 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorek, czwartki i piątki, w godzinach od 9:00 do 15:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie w Departamencie Lokalizacji Inwestycji Ministerstwa Rozwoju i Technologii (numer telefonu dostępny na stronie internetowej: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/departament-lokalizacji-inwestycji>), jak również z treścią ww. decyzji (bez załączników) - w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> (od dnia 26 maja 2022 r.), oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Gminy w Biesiekierzu, Urzędzie Gminy Świeszyno, Urzędzie Miejskim w Tychowie.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 26 maja 2022 r.

REKLAMA 0010516723

Zarząd Gminnego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Jezierzycach sp. z o.o.

ogłasza nabór kandydatów zainteresowanych zawarciem umowy najmu lokalu mieszkalnego dwupokojowego o pow. 34,20 m² w m. Siemianice, ul. Kasztanowa 12 (II piętro).

Planowane zakończenie 15.06.2022 r. z możliwością przedłużenia.

Wnioski o przydział lokalu mieszkalnego należy składać w siedzibie GTBS, Jezierzycy, ul. Kolejowa 5, 76-200 Słupsk, w terminie od dnia 26.05.2022 r. do dnia 3.06.2022 r.

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej <http://www.bip.gtbs.słupsk.ug.gov.pl> oraz www.gtbsjezierzycy.pl. Tel. 59 841 06 40

REKLAMA 0010508202



PUNKT KONSULTACYJNO – INFORMACYJNY
PROGRAMU „CZyste Powietrze”

Urząd Gminy w Głowczycach
ul. Kościuszki 8, 76-220 Głowczyce
I piętro, pokój nr 11

Z punktu mogą skorzystać mieszkańcy gminy Głowczyce oraz uzyskać m.in. porady merytoryczne i techniczne związane z wymianą źródła ciepła, termomodernizacją budynku jak również złożyć wniosek o dofinansowanie.

REKLAMA 0010519504

Wspólnota Mieszkaniowa Słupsk, ul. Słowackiego 30, w Słupsku
zleci wykonanie

Instalacji odgromowej budynku

Osoby zainteresowane proszone są o składanie ofert do biura administratora Wspólnoty do dnia 16.06.2022.

Specyfikacje robót i inne informacje można uzyskać w biurze administratora, tel. 59 843 19 07

SM NOWA, ul. Władysława IV 9, 76-200 Słupsk lub smnowa1@wp.pl

Wspólnota zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

GOSPODARKA

Polacy rezygnują z wydatków

Jak wskazuje badanie przeprowadzone na rzecz raportu „Polaków Portfel Własny: wiosenne wyzwania 2022” aż 50 proc. Polaków twierdzi, że ich sytuacja finansowa pogorszyła się względem ubiegłego roku.

Dla porównania według ubiegłorocznego badania tylko 1/4 z nas uważała, że ich finanse wypadły gorzej względem 2020.

Do osób najbardziej dotkniętych zmianami w portfelu należą kobiety (56 proc. w porównaniu z 44 proc. mężczyzn). Na pogorszenie sytuacji materialnej narze-

kają też osoby w wieku 40-49, 50-59 lat oraz seniorzy (w każdej grupie powyżej 50 proc. wskazań). Co ciekawe, gorszy stan portfela względem okresu sprzed roku dostrzegają też najlepiej zarabiający od 7000 zł netto w górę (52 proc.) oraz absolwenci uczelni wyższych (55 proc. wskazań). - Po wynikach tegorocznego wiosennego badania widzimy, że sytuacja Polaków rok do roku znacznie się pogorszyła - komentuje Magdalena Grzelak, rzecznik prasowy z Santander Consumer Banku. Zbigniew Biskupski

RADOM

Dudę na Ukrainie chronili Groty



Żołnierze ukraińscy ochraniający prezydenta Andrzeja Dudę podczas jego podróży do Kijowa byli wyposażeni w broń MSBS Grot wyprodukowaną w Radomiu. Niewykluczone, że ochrona miała w kaburach także pistolety z Fabryki Broni „Łucznik”. Liczbę broni przekazanej Ukrainie strona polska utrzymuje w tajemnicy.

BIAŁYSTOK

Wiceprezydent z mandatem

Zastępca prezydenta Białegostoku zostawił swój samochód na miejscu dla niepełnosprawnych. - Zaparkowałem tam na krótko, wykupiłem bilet parkingowy, ale rzeczywiście stanąłem na miejscu dla niepełnosprawnych. To nigdy nie powinno się zdarzyć. Przepraszam wszystkich, jest mi bardzo przykro - zapewnił wiceprezydent Rudnicki. Około

trzech godzin po rozmowie z „Kurierem Porannym”, zastępca prezydenta mandat zapłacił, o czym nie omieszczał poinformować wszystkich - najpierw na Twitterze, a potem na Facebooku. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego zajął miejsce parkingowe dla niepełnosprawnych. Mandat wyniósł 800 złotych. Andrzej Matys

WILNO

„33 lata, ponad 130 wygranych spraw, 2 lata w polityce. Tyle czasu zajęło mi, żeby dzisiaj mieć możliwość napisania imienia i nazwiska w oryginalnej formie - tak jak pisała je moja mama” - napisała w mediach społecznościowych litewska minister sprawiedliwości Ewelina Dobrowolska. Polityk skorzystała ze znówelizowanej ustawy o pisowni imion i nazwisk nielitewskich i zmieniła pisownię swego nazwiska z formy litewskiej na polską.

”

33 lata - tyle czasu zajęło mi, żeby dzisiaj mieć możliwość napisania imienia i nazwiska w oryginalnej formie

Ewelina Dobrowolska, minister sprawiedliwości Litwy

Premier: Możemy być silnym ogniwem odbudowy dostaw

Redakcja
Warszawa

- Tak, jak nie zostawialiśmy polskich przedsiębiorców samych w czasie odbudowywania gospodarki po pandemii, tak nie zostawimy ich samych również teraz - zapowiada Mateusz Morawiecki.

Szef polskiego rządu zadeklarował, że razem z polskimi przedsiębiorcami Polska „będzie w stanie zaproponować najlepsze i najnowocześniejsze rozwiązania wszystkim krajom świata, NATO i UE”.

Mateusz Morawiecki podczas konferencji prasowej w firmie Siltec w Pruszkowie podkreślił, jak wielką rolę odegrały wprowadzone przez rząd programy, których zadaniem było wspieranie polskich obywateli.

- Widzę, że przedsiębiorcy są gotowi na ten trudny czas, który jest przed nami. Poprzez tarczę antyputinowską zostawiliśmy w kieszeniach przedsiębiorców kilkanaście miliardów złotych. Poprzez obniżki podatków zostawiliśmy w kieszeniach obywateli kilkadziesiąt miliardów złotych - zaznaczył premier.

Mateusz Morawiecki podkreślił, że trwająca wojna na Ukrainie oraz wcześniejsza epidemia COVID-19 wpłynęła na zniszczenie łańcuchów dostaw, które należy jak najszybciej odbudować. Dużą rolę w tym procesie może odegrać Polska. - Głównym tematem



Polska jest coraz bliżej zatwierdzenia Krajowego Planu Odbudowy, który odblokuje ok. 76 mld euro środków z UE

w Davos było to, w jaki sposób odbudować poszarpane łańcuchy dostaw. Polska nie chce być tylko podwykonawcą. I jeśli nie chcemy być monterem cudzych projektów, to musimy tworzyć własne rozwiązania - zaznaczył Mateusz Morawiecki.

Podczas śródownego spotkania z dziennikarzami premier Mateusz Morawiecki zwrócił również uwagę na fakt, że są państwa, które nie chcą szybkiej rezygnacji z rosyjskich surowców, a w szczególności ropy. Jak zaznaczył, chodzi przede wszystkim o Węgry, Czechy, Słowację i Austrię. - Racją jest,

że to Węgrzy przodują, proszą o najdłuższy okres przejściowy. Rozmawiamy na poziomie UE, aby uzgodnić kolejny pakiet sankcji, również zawierający kwestie związane z ropą naftową. Trzeba uwzględnić pewne obawy, ale również i po stronie tych państw musi być większa odwaga w wejście w tę przestrzeń, w eliminację dostaw ropy ze strony Rosji - zaznaczył Mateusz Morawiecki.

Premier zaapelował, aby wykazując się większą odwagą, państwa, które obawiają się wstrzymania dostaw rosyjskich surowców, pomogły wpłynąć

na Władimira Putina, aby uderzając w rosyjską gospodarkę, powstrzymać wojnę na Ukrainie. Morawiecki zapowiedział jednocześnie, że jest duża szansa na zatwierdzenie w ciągu kilku dni Krajowego Planu Odbudowy. Szef rządu przypomniał, że z Brukselą zostały uzgodnione kamienie milowe w tej sprawie.

Jak dodał, są to pewne warunki, w sprawie których wszystkie kraje członkowskie musiały porozumieć się z Komisją Europejską. Premier powiedział, że Polska dostaje z Komisji Europejskiej pozytywne sygnały w kwestii uruchomienia środków. Zaznaczył, że pewne szczególne działania były tylko w odniesieniu do elementów związanych z reformą wymiaru sprawiedliwości, które i tak planowane były do wdrożenia, jak chociażby likwidacja Izby Dyscyplinarnej.

Mateusz Morawiecki liczy, że nie tylko Zjednoczona Prawica, ale wiele „rozsądnych partii” ze strony opozycyjnej poprze zmiany, które otworzą drogę do Krajowego Planu Odbudowy. Szef rządu powiedział, że uruchomienie płatności jest kwestią kilku miesięcy. W ramach Funduszu Odbudowy Polska ma do dyspozycji około 76 miliardów euro. W Krajowym Planie Odbudowy wnioskujemy o blisko 24 miliardy euro w ramach grantów i o 11 i pół miliarda euro z części pożyczkowej.

Ukraina powinna oddać część terytorium, żeby Putin zachował twarz? Minister komentuje słowa Berlusconi

Lidia Lemaniak
Warszawa

- To podejście nieakceptowalne w XXI wieku, gdzie stosunki między państwami oparte są na zasadzie integralności terytorialnej - mówi prof. Zbigniew Rau, minister spraw zagranicznych.

PAP poinformowała w środę, że Węgry, Czechy i Słowacja blokują w Unii Europejskiej embargo na rosyjską ropę.

Portal polskatimes.pl zapytał prof. Zbigniewa Raua o to, czy Polska namawia naszych sojuszników w UE, żeby embargo na ropę poparli.

- Stanowisko Polski jest wyraziste, zdecydowane i dobrze znane. W każdym dyskursie europejskim zajmujemy stanowisko biegunowe dla wszystkich tych, którzy chcieliby do embargo na rosyjską ropę doprowadzić w nieokreślonej, a jeszcze lepiej odległej przyszłości. Zdajemy sobie sprawę, że Zachód

wobec tego koszmarne doświadczenia, jakim jest wojna na Ukrainie, musi zachować jedność i solidarność. Jednak ta solidarność musi być nie tylko ujawniona, ale i scementowana wobec zagrożeń, które mogą nas jeszcze czekać - wyjaśnił prof. Zbigniew Rau.

Minister pytany o słowa Silvio Berlusconi, trzykrotnego premiera Włoch, który twierdził, że „zjednoczona Europa musi skłonić Ukraińców do zaakceptowania żądań Putina” oraz o sugestię

niektórych istotnych polityków Zachodu, że Ukraina powinna oddać część terytorium Putinowi, aby ten „mógł zachować twarz”, prof. Rau powiedział, że to sposób myślenia z jednej strony - bardzo irracjonalnego i bardzo naiwnego.

- Putinowi nie chodzi przecież o ten czy inny skrawek ziemi, tylko o opanowanie jak najbardziej rozległe i współdecydowanie o losach nie tylko Europy. Zobaczmy, gdzie jego ambicje sięgają - powiedział.

NIETRZYMANIU MOCZU

Przetłomowa formuła pomaga pożegnać wysiłkowe i naglące popuszczanie oraz uszczelnić pęcherz.

Mokre „awarie” przy najmniejszym wysiłku i coraz częstsze wizyty w łazience mogą zmienić Twoje życie w pasmo upokorzeń. Poznaj rewolucyjną formułę, dzięki której już 26 573 Polaków zniwelowało naglące parcie i niekontrolowane wycieki.

Tylko teraz producent preparatu zapewnia 100% dofinansowania!

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Sprawny pęcherz w każdym wieku? To możliwe!

To pierwszy powszechnie dostępny środek wspierający szerokie spektrum problemów z pęcherzem tak samo skutecznie u 20-, 30-, 40- czy 60-latków. Nie ma znaczenia, od jak dawna borykasz się z nietrzymaniem moczu i co je wywołało: ciąża, przedwzrost, nawracające infekcje, naturalne starzenie się mięśni. Mogą wystarczyć 2 tygodnie, aby zapomnieć o niekontrolowanych przeciekach i częstych wizytach w toalecie. Środek opracowany przez światowych ekspertów urologii daje:

Efekty potwierdzone przez prawie 27 tys. użytkowników:

- ✓ **Swobodne podnoszenie zakupów, śmianie się, kichanie i kaszel – bez obaw, że popuścisz**
- ✓ **Radość z długich spacerów – bez nerwowego szukania łazienki**
- ✓ **Komfort na plaży i basenie – zapanujesz nad pęcherzem nawet w wodzie**
- ✓ **Delektowanie się długim filmowym seansem – irytujące parcie już Ci go nie przerwie**
- ✓ **Wielogodzinne rozmowy i zabawa do rana – bez lęku, że inni poczują przykry zapach**
- ✓ **Podróżowanie bez stresujących przystanków i wystawiania pod WC – nawet do 6 h!**

Na pożegnanie NTM nigdy nie jest za późno ani... za wcześnie!

„Problem nietrzymania moczu dotyka ponad 50% osób po 60. roku życia i coraz więcej 30-latków. Wszyscy ci ludzie obawiają się, że przez problemy z pęcherzem będą musieli porzucić swoje pasje. Jak tu jeździć pociągami na drugi koniec Polski, korzystać z basenu, pielić w ogródku? Każdemu z nich powtarzam: możesz robić to wszystko bez biegania do łazienki, używania wkładek, nerwowego wiercenia się w miejscu. Po prostu użyj tego środka, a potem zawsze miej go pod ręką: w domu, w torebce czy w walizce. Z pewnością Cię nie zawiedzie”.



Antoni Król, ekspert urologii

Regulamin - rglinmncjpk.com

Ekspresowo hamuje popuszczanie!

Sekretem zdumiewającej efektywności tego środka jest wsparcie uszczelniania ścian pęcherza oraz nawet 2-krotne wzmocnienie podtrzymujących go mięśni dna miednicy. Precyzyjnie dobrane składniki formuły pomagają regenerować tkanki układu moczowego i przywrócić jego prawidłowe funkcjonowanie w krótkim czasie. Przestajesz czuć parcie na cewkę moczową i wytrzymujesz z pełnym pęcherzem nawet 1,5 h dłużej. Twoja odporność wzrasta nawet 5-krotnie i wreszcie nie musisz borykać się z nawracającymi infekcjami.

Załatw wstydlivy problem i wyjdź do ludzi

Boisz się kichnąć, kaszlnąć lub roześmiać, żeby nie zaliczyć upokarzającej wpadki? Od wchodzenia po schodach i noszenia ciężkich zakupów robi Ci się mokro nie tylko od potu? A może już samo wstawanie z krzesła czy przewracanie się na bok to ryzyko, że zamoczysz bieliznę? Wyobraź sobie, że już niedługo to może stać się przeszłością. Znow możesz poczuć się dobrze w swoim ciele i żadna zawstydająca „awaria” nie powstrzyma Cię od 2-godzinnej przechadzki, wizyty w teatrze czy przeciągającej się pogawędki „przez płot” ze znajomą. Czy wiesz, że ten piękny scenariusz nie musi być tylko marzeniem? To realny cel, który osiągnęło już prawie 27 tys. osób! Wszystko dzięki wsparciu metody wchodzącej właśnie na polski rynek.

Hit z USA ocali Twój pęcherz

W ramach specjalnej akcji refundacyjnej producenta w Polsce rozdawane są opakowania produktu, który w Ameryce już stał się urologicznym przebojem. Jego twórcy udostępnili skuteczny i bezpieczny środek, który wspiera pracę pęcherza moczowego i łagodzi bolesne kłucie, pieczenie przy oddawaniu moczu, naglące parcie w najmniej odpowiednich momentach, mokre plamy, przykry zapach i wstyd. Dzięki temu patentowi możesz złagodzić nietrzymanie moczu bez względu na wiek, płeć, niezależnie od tego, jak długo zmagasz się z NTM i co jest jego przyczyną: nadwyrężenie, zespół nadpobudliwego

93% osób stosujących amerykańską metodę potwierdza, że korzysta z toalety 4 x rzadziej, przesypia całą noc bez wstawania do łazienki i może przejść nawet 5 km bez naglącego parcia na pęcherz.

pęcherza, choroby gruczołu krokowego czy zwykłe przeziębienie.

Reguluje układ moczowy błyskawicznie i dyskretnie

To oczywiste, że chcesz prowadzić aktywne życie: podróżować, uprawiać sport, spotykać się z ludźmi. Boisz się, że NTM pokrzyżuje Ci plany? Użyj środka, który amerykańscy naukowcy nazwali „fizjologiczną uszczelką na cewkę moczową”. Formuła opracowana przez najwyższej klasy fachowców oprócz fenomenalnej skuteczności ma wszelkie zalety wymagane przez nowoczesnego użytkownika: jest prosta i dyskretna. Bez problemu zastosujesz ją samodzielnie, w domowym zaciszu. Zaś ulga może przyjść szybciej niż myślisz.

!!!!!! UWAGA !!!!!

Błyskawiczne wyczerpywanie się zapasów preparatu skłoniło producentów do uruchomienia specjalnej infolinii, gdzie dowiesz się, jak otrzymać bezpłatny produkt. Spiesz się, liczy

ZDROWY PĘCHERZ PRZEZ CAŁY ROK!



Spotkania z ludźmi już mnie nie krępują

„Nietrzymania moczu nabiłam się po ciężkim porodzie. Próbowałam wielu środków, ale bez większych rezultatów. Środek z USA to dla mnie prawdziwe wybaczenie. Bardzo szybko okazało się, że nie muszę już wstawać w nocy do łazienki, a w ciągu kolejnych dni zapanowałam na tym, że spaceruję na luzie, bez nerwowego rozglądania się za toaletą. Przestałam popuszczać przy kichaniu i kasłaniu”.

Teresa, 68 lat, Jasło



ba refundowanych opakowań jest ograniczona.

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!

Możesz pożegnać nietrzymanie moczu!

SUPLEMENT DIETY
REKLAMOWANY W
TV

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 09.06.2022 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

ZADZWOŃ: 75 613 05 29

pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Medal przyznany RevitaPharm w programie Konsumentki Lider Jakości – Debiut Roku 2020

Jeśli dorabiasz do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego poinformuj ZUS

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Dorabiasz do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego? Jeśli tak, musisz poinformować ZUS o przychodach osiągniętych od 1 marca 2021 roku do 28 lutego 2022 roku.

Tylko do końca maja, osoby, które dorabiają do świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego powinny przekazać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych informacje o przychodach jakie osiągały od 1 marca 2021 roku do 28 lutego 2022 roku. Czasu na złożenie informacji zostało więc już niewiele.

Są limity przychodu

Osoby, które korzystają ze świadczenia przedemerytalnego lub zasiłku przedemerytalnego mogą dodatkowo pracować, muszą jednak pamiętać o limitach przychodu i jego rozliczaniu w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.



Jeśli przychód nie przekracza 25 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym waloryzację, to świadczenie czy zasiłek przedemerytalny należy się w pełnej wysokości.

Mogą wstrzymać wypłatę

Jeżeli natomiast przekroczy on 70 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia to wówczas ZUS będzie musiał wstrzymać wypłatę świadczenia.

Do 31 maja osoby, które pobierają świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny muszą złożyć w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych dokument potwierdzający przychód za cały rok rozliczeniowy.

Dotyczy to okresu od 1 marca 2021 r. do 28 lutego 2022 roku.

Złóż zaświadczenie lub oświadczenie

Dokument ma formę zaświadczenia lub - w przypadku gdy wnioskodawcy sami są dla siebie są płatnikami składek - oświadczenia.

Na tej podstawie ZUS ustali, czy świadczenie wypłacano w prawidłowej wysokości, czy też powinno być zmniejszone lub zawieszone.

Rozliczaj miesięcznie lub rocznie

ZUS może rozliczyć świadczenie w formie miesięcznej lub rocznej, w zależności od tego, które rozwiązanie jest korzystniejsze dla klienta.

Nie ma oficjalnego druku, na jakim trzeba podać dane.

Uwaga! Trzeba podać informacje

Taka informacja, jaką musimy złożyć w ZUS, powinna zawierać:

- * dane płatnika i świadczeniobiorcy,
- * numer świadczenia,
- * osiągnięte zarobki,
- * pieczęć płatnika składek

* i podpis upoważnionej osoby.

W dokumencie trzeba wskazać składniki przychodu, które podlegają oskładkowaniu, a także wynagrodzenie chorobowe i zasiłki z ubezpieczenia społecznego.

Przychód należy podać w kwocie łącznej, a również w rozbiu na poszczególne miesiące - czyli od marca do lutego.

Gdy prowadzisz działalność

Osoba znajdująca się na świadczeniu przedemerytalnym, która prowadzi własną działalność gospodarczą, w składanym w oświadczeniu powinna wykazać także zadeklarowaną w ZUS podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

©©

Zasiłek chorobowy dla żołnierza zwolnionego z czynnej służby

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Od 23 kwietnia 2022 r. żołnierz, który po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej stanie się niezdolny do pracy, może otrzymać zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy.

Zasiłek chorobowy przysługuje żołnierzowi zwolnionemu z czynnej służby wojskowej bez okresu wyczekiwania.

Podstawę obliczenia wysokości tego zasiłku stanowi

kwota minimalnego wynagrodzenia za pracę. W pozostałym zakresie zasady ustalenia prawa do zasiłku są takie same jak dla ubezpieczonych w ZUS. Żołnierzowi zwolnionemu ze służby nie przysługują ani świadczenie rehabilitacyjne, ani zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego.

Aby otrzymać zasiłek chorobowy z tytułu niezdolności do pracy żołnierz zwolniony z czynnej służby wojskowej powinien złożyć wniosek CZZ.

Gdy ZUS go otrzyma, pozyska od płatnika składek nie-

zbędne zaświadczenie na formularzu Z-3.

Prawo do zasiłku chorobowego będzie przysługiwać, jeśli żołnierz został zwolniony z czynnej służby wojskowej i jego niezdolność do pracy powstała:

* po zwolnieniu ze służby i trwa nieprzerwanie co najmniej 30 dni,

* nie później niż w ciągu: 14 dni po zwolnieniu ze służby, lub 3 miesięcy po zwolnieniu ze służby - w razie choroby zakaźnej, której okres wylegania jest dłuższy niż 14 dni, lub innej choroby, której objawy chorobowe ujawniają się po okresie dłuższym niż 14 dni od początku choroby.

Zasiłek chorobowy za okres niezdolności do pracy przypadający po zwolnieniu z czynnej służby wojskowej przysługuje nie dłużej niż przez 91 dni.

Nie dotyczy to niezdolności do pracy: powstałej wskutek poddania się badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów, spowodowanej gruźlicą i ciążą.

©©



FOT. POLSKAPRESS

Kolejne bezpłatne szkolenie ZUS - tym razem o rentach i emeryturach

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

O tym, jakie zmiany nastąpiły wraz z nowym rokiem w zakresie rent i emerytur będzie można dowiedzieć się podczas kolejnego webinarium zorganizowanego przez pomorski ZUS.

Pomorski Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje od dawna wiele bezpłatnych szkoleń on-line. Tym razem na tapetę wziął ostatnie zmiany w rentach i emeryturach.

31 maja

- Obecnie zapraszamy na bezpłatne szkolenie online, którego tematem będą zmiany w przepisach dotyczących emerytur, rent i innych świadczeń, które weszły w życie od początku tego roku - informuje Krzysztof Cieszyński, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych województwa pomorskiego.

Odbędzie się ono w wtorek, 31 maja o godzinie 9:00.

Uczestnicy dowiedzą się między innymi jakie są nowe



FOT. ARCHIWUM

zasady przeliczania świadczeń oraz jak wypełnić wymagane formularze.

Zapisy na szkolenie

Zapisy na szkolenie ZUS prowadzi wyłącznie mailowo pod adresem: szkolenia.gdansk@zus.pl

Szkolenie odbędzie się za pośrednictwem aplikacji Cisco Webex Meetings.

W zgłoszeniu należy podać adres e-mail, na który zostanie wysłany link do spotkania, datę i temat szkolenia, liczbę uczest-

ników oraz numer telefonu do kontaktu.

Uwaga! Ważne

- Do zgłoszenia należy dołączyć podpisane oświadczenie RODO dostępne na stronie zus.pl (w formie skanu lub zdjęcia) - dodaje regionalny rzecznik prasowy Krzysztof Cieszyński.

Osoby, które nie dopełnią tej formalności nie będą miały możliwości uczestniczenia w szkoleniu.

©©

Jeden z nich miał oferować Janowi Cieplińskiemu zakup zegarka. W „Głosie Robotnika” z 4 lipca 1931 r. pojawiła się nawet mroząca krew w żyłach opowieść o tym, że dzień wcześniej Pohlwa, jakby przeczuwając zbliżającą się śmierć, zamówiła sobie... trumnę. Mało kto jednak dawał wiarę tej gazecie. Socjalizujący „Głos Robotnika” (ukazywał się w latach 1920-1931), znany był z tego, że gonił za tanią sensacją, a jego doniesienia przypominały rewelacje dzisiejszych tabloidów. Organ toruńskich postępców piszący o przeczuciach i trumnach budzi jedynie uśmiech pobłażania.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Agaton Kozłowski



Wampir z Zagłębia i seria zgonów

Za ten cykl Anna Kańtoch otrzymała mnóstwo nagród. Teraz ukazała się jego trzecia część. Dopelnienie trylogii jest jeszcze mroczniejsze niż dwa wcześniejsze tomy. Giną kolejne osoby, a nad wszystkimi zgonami unosi się cień Wampira z Zagłębia.

Anna Kańtoch „Jesień zapomnianych”, wyd. Marginesy, Warszawa 2022, cena 42,90 zł



Makabryczna inscenizacja mordu

Thriller, który okazuje się makabryczną sztafetą pokoleń. Policja w Anglii nie umie zrozumieć klucza, którym kieruje się seryjny morderca zabijający kolejne osoby. Aż wreszcie odkrywa prawdę - zabójca wzoruje się na makabrycznych morderstwach z przeszłości.

Sam Holland „Echo Man”, wyd. Muza, Warszawa 2022, cena 44,90 zł



Zbrodnia w przedwojennej Anglii

Jeśli ktoś lubi także dziś sięgnąć po klasyczne kryminały Artura Conan Doyle'a czy Agathy Christie, to powinien także sięgnąć po Dorothy Sayers. Po raz pierwszy po polsku ukazują się jej kryminały pisane w latach 30. tamtego stulecia. Wciągająca fabuła i klimat przedwojennej Anglii.

Dorothy L. Sayers „Trup w wannie”, wyd. Znak, Kraków 2022, cena 39,99 zł



Emerytka Zofia znów w kłopotach

To już piąty odcinek kryminalnych przygód emerytki Zofii Wilkońskiej. Niezwykle energiczna staruszka musi tym razem stawić czoła wyzwaniom, jakie czekają na nią w Czyścicu. Nawet jednak tutaj dopadają ją jej wrogowie. Czy poradzi sobie z nimi?

Jacek Galiński „Koniec się pani nie udaje”, wyd. W.A.B., Warszawa 2022, cena 44,99 zł



Czy warto było kolonizować Marsa?

Książka będąca hybrydą thrilleru, science-fiction, political fiction i romansu. 30 lat po tym, jak ludzie wreszcie skolonizowali Marsa, pojawiają się nowe rewelacje na temat Czerwonej Planety. Czy życie na Marsie rzeczywiście jest bezpieczne? Jak odróżnić fakty od teorii spiskowych?

Rafał Kosik „Mars”, wyd. Powergraph, Warszawa 2022, cena 45 zł



Rodzinne przejścia z obrazem

Thriller psychologiczny. Zabójstwo wstrząsa mieszkańcami sennie zazwyczaj miejscowości Black Hall. Szybko okazuje się, że razem z nim zginął cenny obraz - po raz kolejny zresztą. Szybko okazuje się, że śledztwo w sprawie morderstwa skupia się właśnie wokół dzieła sztuki.

Luanne Rice „Ostatni dzień”, wyd. Muza, Warszawa 2022, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL WARSZAWSKI

Śmierć Marii Wisnowskiej, czyli legendarny mord z miłością i lekkim skrzywieniem psychicznym w tle

Dnia 1 lipca 1890 r. popełniono jedną z najsłynniejszych zbrodni miłosnych w historii Warszawy: w kamienicy na Nowogrodzkiej 14 rosyjski oficer Aleksander Bartienjew zastrzelił kochankę, aktorkę Marię Wisnowską.

„Przybyła do Warszawy ze Lwowa i od razu zrobiła karierę, stając się bożyszczem ówczesnych bywalców teatralnych Warszawy i całej młodzieży, którą czarowała ze sceny. Była najpopularniejszą aktorką, u stóp jej klękali wysokie stanowiska zajmujący wielbiciele” - pisał po latach w podniosłym tonie „Tajny detektyw”.

„Nie igraj z miłością”

„Detektyw” szczegółowo opisywał także jej znajomość z oficerem gwardii Mikołajem Bartienjewem, synem bogatego kupca moskiewskiego: „Znajomość zawarła w osobliwych okolicznościach. Przez długi czas Bartienjew każdego wieczora bez przerwy przybywał do teatru, zajmując jedno i to samo miejsce. Jednocześnie z tem zaczęło się przysyłanie jej do garderoby kwiatów, do których wreszcie załączony został z prośbą o spotkanie...”

W owym czasie Bartienjew wynajmował garsonjerę przy ul. Nowogrodzkiej 14. (...) tam Wisnowska odwiedzała młodego oficera...”

Nie brakuje też opisu śmierci aktorki: „Pewnego dnia



Zdjęcie martwej Wisnowskiej. Jako femme fatale do dziś nie ma sobie równej w historii Warszawy

gruchnęła wieść o strasznym zabójstwie. W pokoiku znaleziono Wisnowską martwą, z przestrzeloną piersią. Twarz miała przykrytą chustką, prześiąkniętą chroloformem.

Policja znalazła trupa Marii Wisnowskiej w kałuży krwi. Obok kobiety leżał list pożegnalny: „Ten człowiek będzie działał sprawiedliwie, zabijając mnie (...). Żegnam moją ukochaną, świętą matkę i Aleksandra (...), mamgo, zobaczymy się tam na górze. Nie igraj z miłością!”

8 lat jako szeregowy

Znajomość artystki i Bartienjewa od początku rozwijała się dość nieoczekiwanie. Rosja-

nin poważnie traktował tę znajomość i liczył, że będzie jedynym mężczyzną w życiu ukochanej. Już po zabójstwie artystki szef wydziału śledczego warszawskiej prokuratury, baron von Raden, napisał w akcie oskarżenia: „Wielkie powodzenie sceniczne, piękna powierzchowność i kokieteria Wisnowskiej pociągały ku niej mężczyzn, a odwiedzanie przez nich ukochanej kobiety wywołało u Bartienjewa uczucie zazdrości”.

Co więcej, Wisnowska dręczyła i prowokowała oficera. Sugerowała, że muszą wspólnie popełnić samobójstwo. Pewnego razu Wisnowska wyznała kornetowi, że marzy

o tym, by umrzeć na scenie w obecności widzów. Feralnej nocy Wisnowska ponownie podjęła temat wspólnego samobójstwa. Kochankowie jedli wiśni i pili zmieszanego z opium szampana. W pewnym momencie Maria powiedziała, że nie zostało im już nic poza śmiercią. Półprzytomni od alkoholu napisali pożegnalne listy. Oficer objął ją, pocałował i wystrzelił z rewolweru przyciśniętego do jej lewej piersi.

Artystkę pochowano na Powązkach w alei katakumbowej. Bartienjew został skazany na 8 lat katorgi. Aleksander III zamienił mu karę na 8 lat służby w stopniu szeregowego.

Lucjan Strzyga

JOHN WAYNE: WESTERNOWY SPRAWIEDLIWY

Co by było, gdyby w 1939 r. początkujący w show-biznesie John Wayne nie dostał roli w „Dyliżansie”, westernowym klasyku wszech czasów? Zostałby pewnie aktorem jakich mnóstwo, a my nie dostalibyśmy archetypu sprawiedliwego twardziela ze srebrnego ekranu.

Dobro kontra zło

Jeśli jest jakiś gatunek filmowy, który najlepiej pasuje do miana „kryminalnego”, to jest to właśnie western. Akcja westernów rozgrywa się w okresie kolonizacji i stabilizowania się życia na Dzikim Zachodzie, bohaterem jest szybkostrzelny, odznaczający się szlachetnością, odwagą, przedsiębiorczością, wielką sprawnością fizyczną i - co najważniejsze - jest w nich

dobitnie zarysowany konflikt tzw. sił reprezentujących wartości pozytywne z tzw. siłami zła.

John Wayne doskonale wpisał się w ten schemat. Można powiedzieć, że stał się uosobieniem westernowej prawości. Wystarczyło, że spojrzy z ekranu, a wiadomo było, że tylko on zna wartość



John Wayne (1907-1979), symbol amerykańskiego indywidualizmu, patriotyzmu i sprawiedliwości. Heros westernu

honoru i poświęcenia i gotów jest na wszystko, aby prawo zatriumfowało.

Przypominam: w „Dyliżansie” Wayne zagrał Ringo Kida, uciekiniera z więzienia, który poprzysiągł zemstę nad mordercami swego ojca i brata, braćmi Plummerami. Ale pod koniec nie jest już zbiegłym banitą, lecz szlachetnym bohaterem, któremu szeryf Wilcox, też twardej, ale rzecz jasna zdecydowanie mniejszego kalibru, pozwala spokojnie odjechać w siną dal.

Prawo = Wayne

Fenomen „Dyliżansu” polega bowiem na tym, że w miarę upływu akcji, fabuła filmu stawia bohaterów w sytuacjach, które zmuszają ich do nieustannego dokonywania wyboru. Szuler ginie z godnością wielkiego pana,

bandyta okazuje się rycerski, dziewczyna lekkich obyczajów zaś zasługuje swym postępowaniem na większy szacunek niż małomiasteczkowe bigotki. Nawet notoryczny pijaczyna odrodzi się, pomagając przy porodzie, zaś szacowny bankier okaże się defraudantem pokaźnej sumy pieniędzy i łotrem bez skrupulów.

A nad wszystkimi unosi się, niczym całun, poczucie nieuchronnej sprawiedliwości. W miarę rozwoju westernowego gatunku na zawsze przyjęło ono wygląd Johna Waynea. Gdy aktor w 1969 r. zagrał w „Prawdziwym męstwie”, w którym nieco ironicznie sparodiował stare schematy westernowe, wielu nie mogło pogodzić się z tą zdradą. Ale Oscara i tak dostał.

mg

Fenomen tego cyklu przeszedł oczekiwania wszystkich i stał się niejako udręką dla jego twórcy. - Kiedy w popularnym niegdyś programie radiowym „Podwieczorek przy mikrofonie” spytano mnie o marzenie, odpowiedziałem: „Przestać być reżyserem „Samych swoich” - wspominał w 2004 roku Sylwester Chęciński, twórca niezapomnianej trylogii, dla wielu polskiej produkcji wszech czasów. Jej pierwsza część, „Sami swoi” obchodzi w tym roku swoje 55-lecie.

Któż nie zna opowieści o dziejach dwóch skonfliktowanych rodzin Pawlaków i Kargulów, które tuż po zakończeniu II wojny światowej opuszczają Kresy Wschodnie, by osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych? Jak pamiętamy, konflikt skłóconych rodów rozpoczął się wiele lat wcześniej - oto przed wojną Kargul zaorał pole Pawlaka o „trzy palce za daleko”, co doprowadziło do waśni, w wyniku której połała się nawet krew. Nie było wyjścia - Jaśko Pawlak musiał zbiec do Ameryki. Po latach wraca do Polski, na chrzest wnuczki swojego brata, Kazimierza, który wraz z rodziną żyje w zgodzie ze znienawidzonym sąsiadem. Aby uspokoić Johna, Kazimierz opowiada mu historię pogodzenia się rodzin, w tym zaślubin jego syna, Witii i córki Kargula Jadźki.

Flaszka za tytuł

Za scenariusz opowiadał Andrzej Mularczyk, który na pomysł opowieści o repatriantach z Buga wpadł dzięki rodzinnym wspomnieniom. W jednym z wywiadów mówił, że pierwotnym wzorem Kazimierza Pawlaka był stryj Jaśko, który osiedlił się na Ziemiach Odzyskanych. Również przeżycia pochodzącego z Kresów Wacława Kowalskiego (Pawlaka) posłużyły za pomysły wplecione do filmu.

Dziś trudno sobie wyobrazić „Samych swoich” (początkowo film miał być zatytułowany „I było święto”, choć pod koniec kręcenia reżyserowi tytuł ten wydał się zbyt sztuczny, ogłosił więc wśród ekipy konkurs na nowy - wygrali „Sami swoi”). A nagrodą w konkursie miała być... butelka wódki! bez Władysława Hańczy i Wacława Kowalskiego, choć wybór reżysera budził początkowo sporo kontrowersji.

Dla niektórych było niedopuszczalne, by tak wielki aktor, którym był Hańcza, grał prostego chłopca. Kowalski z kolei był wówczas mało rozpoznawalny, a zagrać chciał bardzo.

- Ty sukinyśnu! Napisałeś rolę, na jaką czekałem całe życie! Itak zrobię wszystko, żeby zagrać to jak najlepiej - miał odezwać się do Mularczyka uradowany Kowalski. W „castingu” do roli Pawlaka pokonał Wojciecha Siemionę oraz Jacka Woszczerowicza.

Aktorzy tracą głos

Dodajmy, że aż trójka aktorów nie mówi w filmie własnym



W pamięci wielu widzów Władysław Hańcza i Wacław Kowalski zapisali się jako Władysław Kargul i Kazimierz Pawlak

„NIE MA MOCNYCH” NA „SAMYCH SWOICH”!

jedna z najlepszych i najbardziej kochanych
przez polskich
widzów komedii obchodzi
w tym roku swoje 55-lecie

Wojciech Obremski

głosem - Kowalski, będący rodowitym warszawiakiem, poradził sobie modelowo z naśladowaniem gwary kresowej. Nie potrafił jej sobie z kolei przyswoić urodzony w Łodzi Władysław Hańcza. Kiedy zatem po zakończeniu zdjęć aktor udał się do szpitala na zabieg, Chęciński zaprosił Bolesława Płotnickiego, który podłożył głos Kargulowi.

Reżyser wciąż jednak podkreślał, że zdecydował się na zmianę ze względu na niedyspozycję Hańczy. Kiedy ten dowiedział się o „zastępstwie” podobno nic nie powiedział, choć na planie szepotało, że na pewno czuje się dotknięty. Coś musiało być na rzeczy, bo tuż przed kręceniem drugiej części („Nie ma mocnych”) aktor postawił warunek: zagra, ale własnym głosem. I okazało

się, że tym razem opanował język i akcent do perfekcji.

Także babcia Leoncia, w którą wcieliła się Maria Szymańska, mówi cudzym głosem, używanym przez Irenę Malkiewicz-Domańską. - Z całym szacunkiem dla pani Szymańskiej, cierpieliśmy, jak jej słuchaliśmy, bardzo źle mówiła. Nie miała wycucia. Na początku myślałem, że jakoś to będzie, bo urzekła mnie

jej twarz, ale twarz to nie wszystko, głos jest niezwykle ważny - wspominał reżyser w książce Dariusza Koźlenki „Sami swoi. Za kulisami komedii wszech czasów”. Natomiast córka Kargula Jadźka „straciła” głos innych powodów. - W październiku zaczęłam drugi rok studiów. Minął miesiąc i do dziekanatu przyszedł list z wrocławskiej wytwórni z prośbą o zwolnienie mnie

na postsynchrony do filmu „Sami swoi”. Zaczęło się piekło. Zostałam wezwana na dywanik do dziekana i usłyszałam, że nie miałam prawa bez pozwolenia grać w filmie. Granie w filmie nie mieściło się w ówczesnym programie warszawskiej szkoły teatralnej. I chociaż w końcu darowano mi przewinienie, na postsynchrony nie pojechałam. Głosu mojej Jadźki musiała użyć Elżbieta Kępińska - tłumaczy wcielającą się w Jadźkę Ilona Kuśmierska we wspomnianej książce.

„Pawlak, podejdź no do płota!”

Chyba każdy kojarzy jeden z ważniejszych symboli filmu, czyli zbudowany specjalnie na potrzeby produkcji... płot. Do sceny, w której Kargul tłucze przy ogrodzeniu garnki, a Pawlak tnie sierpem rękawy swoich nowych koszul, zamówiono cały wóz glinianych naczyń, a ujęcie powtarzano kilka razy, jednak najczęściej, bo dwadzieścia osiem dubli miała scena, w której sołtys (Aleksander Fogiel) przeciska się między sztachetami płotu.

Wprawne oko dostrzeże na polu pszenicy czołg z pamiętnym numerem 102. Wyjaśnienie jest proste: zarówno „Sami swoi”, jak i serial „Czterej pancerni i pies” kręceni byli w tym samym czasie, blisko siebie, wobec czego Chęciński wypożyczył jeden z czołgów z planu „Pancernych”.

Reżyser wymagał od aktorów bezwzględnej subordynacji. Pewnego razu na planie nie pojawił się Aleksander Fogiel, ze względu na zobowiązania w teatrze. - Sylwek, jak się dowiedział, że tamten pojechał, wpadł w szal. Zrobił karczemną awanturę, rzadko widziałem go w takim stanie - wspominał scenograf Tadeusz Kosarewicz.

W ostatniej scenie „Samych swoich” widzimy córeczkę Witii i Jadźki. W małą Anię wcieliła się dziewczynka, którą ekipa... „wypożyczyła” z domu dziecka. - Pamiętam, że kierownik produkcji założył jej książeczkę oszczędnościową i wpłacił na nią całą jej gażę. Chodziło o to, żeby jej zagwarantować wypłatę, kiedy osiągnie pewien wiek, szesnaście albo osiemnaście lat - opowiadał reżyser, który nie miał zbyt wielu problemów z cenzurą, wyprowadzając ją nierzadko w pole. Na przykład zdanie „A ileż razy można człowieka wyswabować” utonęło w innych, pikantniejszych tekstach, na których skupili się urzędnicy.

Od czerni i bieli po kolor

Zdjęcia autorstwa Stefana Matyjaszkiewicza kręcono głównie w Dobrzykowicach na Dolnym Śląsku. Tutaj znajdowały się zagrody (choć wnętrza chałup powstały we wrocławskim studio). Z kręcenia w tym miejscu najbardziej miał być zadowolony Władysław Kowalski, który zostawał po pracy na planie, by

oporządzić zwierzęta, bo, jak podkreślał, uwielbiał ich zapach. Sceny miejskie, m.in. targowisko, nakręcono w oddalonym o 200 kilometrów miasteczku Lubomierz oraz Sobótce Zachodniej i Czernicy Wrocławskiej. W Lubomierzu można zwiedzać muzeum Kargula i Pawlaka, tutaj też organizowany jest od 2003 roku festyn, którego tematem przewodnim są „Sami swoi”. Przez lata obraz był czarno-biały. To dlatego, że niewierzący w sukces filmowcy nie chcieli inwestować w kolor. Inna rzecz, że barwny film byłby zapewne bardzo drogi, ze względu na ciągłe duble, których wymagał reżyser.

Zagrody Kargula i Pawlaka możemy oglądać w kolorze od 1 kwietnia 2002 roku, kiedy jedna ze stacji telewizyjnych zdecydowała się film pokolorować. I w takiej formie emitowany jest do dziś. W 1999 roku „Sami swoi” zajęli drugie miejsce w ankietach „Polityki” pod nazwą „Najciekawsze filmy polskie XX wieku”. Obejrzało go 31 milionów widzów - więcej mieli tylko „Krzyżacy”.

Sukces „Samych swoich” spowodował, że S. Chęciński i A. Mularczyk postanowili, że nakręcą kolejne części historii o dalszych losach rodzin Pawlaka i Kargula; choć nie od razu - początkowo bronili się przed tym. Mularczyk dał się wreszcie przekonać i w odcinku serialu „Droga”, zatytułowanym „Rysopis uwodziciela”, „zorganizował” spotkanie bohatera granego przez Wiesława Gołasa z Kargulem i Pawlakiem. Zbudowanie na potrzeby serialu dekoracje pozwoliły na nakręcenie w 1974 roku drugiej części pod tytułem „Nie ma mocnych”. - Ten sam przedmiot dialog, te same krewkie charaktery i kresowa ciepła egzotyka, a ponadto inteligentnie przejaśkrawiona aktualność - pisał magazyn „Kino” o drugiej części.

Natomiast domykająca trylogię część trzecia z 1977 roku powstawała głównie w USA. Twórcy, nie wierząc w tryumf kolejnej odsłony serii, próbowali się wymigać, proponując, by tym razem wysłać bohaterów za ocean. - Po pierwsze, myśleliśmy, że nikt się na to nie zgodzi, więc nie będziemy musieli tej trzeciej części robić. A po drugie, jeśli się zgodzą, to przynajmniej zrobimy to w Ameryce, w której nigdy nie byliśmy. Powiedzieliśmy więc: „Jak nas wysłać do Chicago, to zrobimy jeszcze jeden film”. No i wysłali - mówił Chęciński. W 2006 roku w Toruniu odsłonięto pomnik Kargula i Pawlaka, dzwigających, podobnie jak w „Kochaj albo rzuć”, walizki, w których w filmie przewożili wódkę, kiełbasę, kryształ i krem Nivea.

Postaci obu bohaterów można zobaczyć także w Suścu, rodzinnej miejscowości Sylwestra Chęcińskiego, ojca Kargula i Pawlaka - postaci, które przeszły do legendy rodzimej kineematografii. ©

Na pewno będę kiedyś ojcem, ale długa droga przede mną. Tak fajnie zaczęło mi iść (...), że pies mi wystarczy



Dawid Kwiatkowski w Pudelku

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 81

Sylvia Grzeszczak

odprawiła dziennikarza

Niedawno reporter Plotka przeprowadzał wywiad z piosenkarką. Kiedy dowiedział się, że Grzeszczak będzie dawać tego lata aż trzy koncerty dziennie, spytał, czy nie będzie to przeszkadzało jej małej córeczce. - Przeszedłeś do prywaty, bardzo zwięzłe, także koniec tematu - zakończyła wywiad wokalistka.



Nie ma jak u mamy – koncert z okazji Dnia Matki

TVP 1, 18:00

Artyści biorący udział w koncercie wystąpią dla swoich mam, a także dla wszystkich potrzebujących wsparcia.

Dzień Matki

Stopklatka, 19:55

Mąż zostawił Sandy dla młodszej kobiety. Bohaterka robi wszystko, żeby udowodnić, że jest lepszą matką dla dzieci niż ich macocha. Tymczasem stosunki Jesse i jej siostry z matką są dalekie od ideału.

Klaudia Halejcio:

Trzeba zasuwać więcej

Celebrytka kupiła w zeszłym roku wymarzony dom. Z tego, co wiadomo, zapłaciła za niego... 9 milionów złotych. Potem otwarcie przyznała, że zaciągnęła kredyt na jego zakup. Teraz zaczęła narzekać, że ze względu na inflację jego rata wzrosła niemal dwukrotnie. Dlatego musi ciężiej pracować. - No, trzeba zasuwać więcej, co zrobisz - stwierdziła w rozmowie z Pomponikiem. I dodała: - To jest trudne, bo to jest takie trochę oszustwo, kto ma kredyt, to rozumie. (GZL)



Zanim odejdą wody

TVN 7, 21:40

Peter Highman spieszy się do domu, ponieważ pragnie towarzyszyć żonie podczas porodu. Los skazuje go na wspólną podróż z początkującym aktorem Ethanem, a ona obfituje w wiele przygód.

Delikatność

TVP 2, 21:55

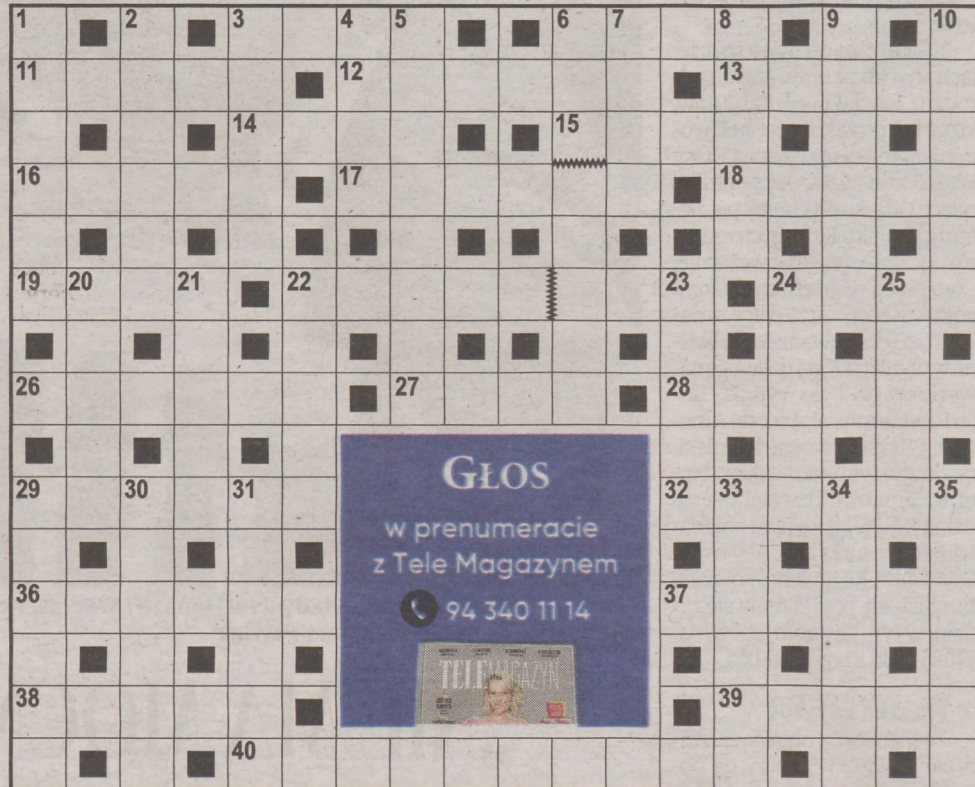
Nagła śmierć ukochanego burzy sielankowe życie Nathalie. Trzy lata później kobieta poznaje nieśmiałego Szweda, Markusa, który jest przeciwieństwem jej zmarłego męża.

Poziomo:

- 3) pchana przez Michała Haratyka,
- 6) ludowy zwyczaj witania wiosny,
- 11) kolekcja obrazów lub rzeźb,
- 12) oficer w wojsku kozackim,
- 13) pasza dla kasztanka,
- 14) typ spod ciemnej gwiazdy,
- 15) zbaczanie statku z kursu,
- 16) zdarzenia najnowsze informacja,
- 17) mebel z oparciem i poręczami, do siedzenia lub leżenia,
- 18) przyrząd do mierzenia i wskazywania czasu,
- 19) główny składnik powietrza,
- 22) czasem widziany z morza,
- 24) ukojenie w cierpieniu,
- 26) racja żywnościowa,
- 27) góry z Mont Blanc,
- 28) Kasprowy ... w Tatrach,
- 29) najszybszy wśród ssaków,
- 32) w zestawie z wiaderkiem i łopatką,
- 36) najwyższy punkt wzgórza,
- 37) osłona z cienkich nitok,
- 38) lekceważy ogólnie przyjęte normy,
- 39) napój jak kosmetyk,
- 40) nabyta na słońcu lub w solarium.

Pionowo:

- 1) narzędzie do przerzucania materiałów sypkich,
- 2) doceniane przez estety,
- 3) „Biały ...”, piosenka Czerwonych Gitar,
- 4) człowiek niekompetentny w jakiejś dziedzinie,
- 5) rozrywka, urozmaicenie,



- przyjemność,
- 6) etan, butan lub propan,
- 7) „... i król”, filmu z Jodie Foster,
- 8) poniesiony nakład pieniężny,
- 9) chudy, wysoki mężczyzna,
- 10) nie warta za wyprawkę,
- 20) żyto, jęczmień lub owies,
- 21) barwne zjawisko na niebie,
- 22) rzadki pierwiastek o symbolu Sc,
- 23) pionowy wyciąg szybowy,
- 24) gwałtowny i rześisty deszcz,
- 25) chroniony nietoperz z rodziny mroczków,
- 29) zbiorowisko leśnych krzewów,
- 30) zginana część nogi konia,
- 31) pole po skoszeniu pszenicy,
- 33) dodatkowa porcja zupy,
- 34) ryba z rodziny karpiowatych,
- 35) alfabetyczny spis terminów.

ROZWIĄZANIE NR 80

S	G	S	T	E	P	K	U	R	S	T	S
P	O	R	Y	W	A	L	G	A	P	I	E
O	Z	A	T	O	L	R	A	K	I	T	L
S	Z	Y	N	I	M	I	R	I	A	M	S
O	W	Z	R	Y	W	K	U	L	E	N	N
B	L	A	K	E	K	O	S	T	U	R	K
I	A	W	D	L	S	L	I	I			
I	M	P	R	E	Z	A	A	R	T	Y	S
B	C	O									
N	A	D	Z	O	R						
E	O	S									
K	A	R	Z	E	L						
T	O	M									
A	N	T	Y	K							
R	A	A	A	U	T	O	S	T	R	A	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że Twoje możliwości będą dzisiaj poniżej oczekiwań kierowanych do Ciebie przez inne osoby. **Ryby (19.02 - 20.03)** Ktoś będzie dzisiaj próbował zatrzymać Cię w pół drogi do obranego celu. Horoskop na dziś zapowiada, że te wysiłki spełzną raczej na niczym. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie trać rezonu, jeśli nie wszystko będzie dzisiaj układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że jutro będzie lepiej.

Byk (20.04 - 20.05)

Odwagi i wiary we własne możliwości będzie Ci można tylko pozazdrościć. Horoskop dzienny radzi wykorzystać to z korzyścią dla innych. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Zatrósz się mocniej niż zazwyczaj o potrzeby swojego organizmu. Horoskop na dziś radzi nie lekceważyć żadnych niepokojących sygnałów. **Rak (22.06 - 22.07)** Nie bierz wszystkiego za dobrą monetę. Horoskop dzienny na czwartek ostrzega, że niektórzy będą próbowali wykorzystać Twoją szczerość.

Lew (23.07 - 22.08)

Ktoś podzieli się z Tobą swoim sekretem. Horoskop dzienny to wskazówka, by pod żadnym pozorem nie ujawniać tego, co usłyszysz. **Panna (23.08 - 22.09)** Nie angażuj się w przedsięwzięcia, które obarczone są ryzykiem niepowodzenia. Horoskop na dziś mówi, że unikniesz dzięki temu strat. **Waga (23.09 - 22.10)** Nie zwracaj sobie dzisiaj głowy drobnostkami. Horoskop dzienny na czwartek radzi zabierać się tylko za to, z czego mogą być korzyści.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Unikaj dzisiaj konfliktowych ludzi. Horoskop dzienny wyraźnie ostrzega, że kontakt z taką osobą może zakończyć się karczemną awanturą. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Trudno Ci będzie dzisiaj przychodziło podejmowanie decyzji. Horoskop na dziś mówi, że ten brak pewności siebie zauważą inne osoby. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Poświęć więcej niż zazwyczaj czasu na swoje pasje i zainteresowania. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaangażować w to bliską osobę.

GŁOS

Redaktor naczelny **Przemysław Szymańczyk**,
Z-cyred. naczel.: **Marcin Stefanowski**, **Wojciech Frlichowski**,
Ynona Husalim-Sobecka. Prezes oddziału **Piotr Grabowski**.
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko**.
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski**.

Redakcja: **SEŁPISK**, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 8100,
redakcja.gp24@polskagrupa.pl, KOSZALIN, ul. Mickiewicza 24,
tel. 94 347 3552, redakcja.gk24@polskagrupa.pl, SZCZECIN,
ul. Nowy Rynek 3, tel. 91 481 3300, redakcja.gs24@polskagrupa.pl.
Druk: Polska Press Oddział Poligrafia 75-846 Koszalin, Słowiańska 3a.

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu **Tomasz Przybek**
Członek zarządu **Dorota Kania**
Członek zarządu **Małgorzata Skorwider**
Członek zarządu **Mikołaj Szulc**

Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor marketingu, Rzecznik prasowy
Wojciech Paczyński
wojciech.paczynski@polskagrupa.pl
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**
Agencja AIP kontakt@aip24.pl



Donald Tusk jest za, a nawet przeciw - Stowarzyszenie „Godność” komentuje słowa szefa PO

opr. Redakcja
Polityka

Przewodniczący Platformy Obywatelskiej, Donald Tusk, podczas niedawnego spotkania z mieszkańcami Stargardu zadeklarował natychmiastowy rozdział państwa od Kościoła, jeśli jego formacja wygra przyszłe wybory parlamentarne.

- Nie ma innej drogi niż jednoznaczne przeprowadzenie procesu oddzielenia Kościoła od Państwa po wygranych przez PO wyborach... ze wszystkimi tego skutkami - mówił m.in. przewodniczący Tusk. Dodał też, że Kościół ponosi odpowiedzialność za trwa-

jący już rozdział między instytucją kościelną, a wiernymi.

Na jego słowa zareagowało Stowarzyszenie „Godność” punktując niekonsekwencje w działaniu przewodniczącego PO i wydając oświadczenie, w którym stwierdzono m.in.:

„Donald Tusk zastosował swoją starą metodę: najpierw kłamstwo, potem oparta na nim teza, która ma obudzić śpiący elektorat oraz zwrócić uwagę mediów. (...) Otóż, warto zwrócić uwagę, w Polsce od 1993 r. obowiązuje konkordat, który reguluje rozdział Kościoła od Państwa, a zaprzeczanie temu jest właśnie kłamstwem. Z kolei atak na Kościół zawsze wywołuje ożywienie u lewicowych i skrajnie liberal-

nych wyborców, co można było rzeczywiście zaobserwować.

Od kiedy Platforma Obywatelska przestała udawać, że jest trochę konserwatywna, temat walki z Kościołem stał się sposobem na mobilizację zwolenników. Trzy lata temu, podczas spotkania przedwyborczego na Uniwersytecie Warszawskim, niejaki Leszek Jażdżewski, który poprzedzał wystąpienie Tuska, zaatakował Kościół brutalnymi, kłamliwymi oskarżeniami. I zaraz potem spotkał się - co pokazały kamery - z aprobatywnym poklepywaniem Tuska. Z kolei latem ub. roku poseł PO Sławomir Nitras, znany w Sejmie z chuligańskich ekscesów, zapowiedział pu-

blicznie >>opiłowywanie<< katolików z przywilejów...

Warto tu przypomnieć, że kiedy Donald Tusk w 2005 r. kandydował na prezydenta, przypomniał sobie, że nie ma ślubu kościelnego, więc pospiesznie w kaplicy Kurii Gdańskiej cichego ślubu udzielił mu ks. abp Tadeusz Gołowski. Pokazano to nawet w telewizji, aby kandydat mógł skorzystać z „przywileju” bycia wierzącym... Nie tak dawno zaś przypomniał, jak jego >>mała stawiła znak krzyżem na bochenku chleba<<. Po takich atakach na Kościół - jego i partii, którą kieruje - wielu Polaków zastanawia się jednak, który Tusk jest prawdziwy?

My, członkowie Stowarzyszenia >>Godność<< z Gdańska dobrze znamy Donalda Tuska jeszcze sprzed lat. Niewiele znaczył w okresie pierwszej Solidarności i nie przemęczał się w trudnym okresie opozycyjnego podziemienia. Jemu oraz jego prominentnym kolegom z Kongresu Liberałów, lekkie podejście do obowiązków pozostało, niestety, aż do czasów, kiedy zaczęli odpowiadać za sprawy wagi państwowej. Dziś były premier i były >>król Europy<< jest współczesnym, plastikowym politykiem bez właściwości. Słabym też (albo cynicznym) jako historyk, skoro nie pamięta, jaką rolę w Polsce odegrał Kościół katolicki - zarówno przed setkami lat, jak i przed laty czterdziestu.

My wszakże dobrze pamiętamy, kto stanął w obronie naszej i naszych rodzin, kiedy dławiona była Solidarność i kiedy tysiące z nas poszły do obozów internowania i więzień. Pamiętamy też, że wśród mordowanych przez Służbę Bezpieczeństwa byli księża, z Jerzym Popiełuszką na czele. Oni zginęli za naszą wolność!

To m.in. dzięki polskiemu Kościołowi i Janowi Pawłowi II komunizm przegrał. W efekcie - Polska mogła wejść do Unii Europejskiej, a Donald Tusk mógł nawet zostać szefem Rady Europejskiej... (...)."

Dokument, w imieniu członków >>Godności<< podpisał prezes Stowarzyszenia, Czesław Nowak.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINanse/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

MAGAZYN do 200 m² - Kretomino k/Koszalin, 606614218.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA pod dom K-lin, Leszczynowa-Modrzewiowa 800 m.kw. Tel. 609 85 70 75

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE 609 155 327

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

REKLAMA

2010488967

ABAKUS

Sprawnie i bezpiecznie

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości

zapraszamy *Kupujących i Sprzedających*

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



2 pok. balkon, ciepłociąg
KLUCZE W BIURZE
rej. Odrodzenia 235 000,-



2 pokoje, II piętro, 44,6 m²
rozkładowe, rej. Emki
do negocjacji 279 000,-



72, 5 m², loggia, oddzielne wc
SZYBKIE WYDANIE
rej. Emki 425 000,-

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni: brygadę do prac bitumicznych. Oferty prosimy przysyłać: tomasz.dorszynski@domar-k.pl Tel. 664-410-796

HYDRAULIKA z doświadczeniem. Koszalin, 604965246.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, hydraulik, spawacz: 730-011-300.

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje operatorów maszyn, wózków, mechaników oraz pracowników sezonowych. Zapewniamy szkolenia oraz możliwość rozwoju. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z GINEKOLOG, 790-246-404

PSYCHOLOGIA

PSYCHOTERAPIA, 508-841-757.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

MALOWANIE dachów 788-016-988

MALOWANIE, wykończenia, 515201109.

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

TYLICZ k/Krynicy G. od 90 zł/os. w tym 2 posiłki. Promocja dla grup seniorów. Pok. z łaz.+TV, parking 18/471-13-86

KRAJ - MORZE

ŁĘBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

AUTOPROMOCJA

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

Nie przegap piątku



Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

Dla dorosłych i dla dzieci. Koncerty w filharmonii

Anna Czerny-Marecka
Zaproszenie

„Cztery pory roku” Vivaldiego w nowej odsłonie - na ten koncert Sinfonia Baltica zaprasza w ten piątek. W niedzielę Dzień Dziecka, a potem występ absolwentów szkoły muzycznej.

Vivaldi inaczej - 27 maja, godzina 19

Koncert „Vivaldi inaczej” to świeże i autorskie spojrzenie na dzieło „Cztery pory roku” Antonio Vivaldiego. Usłyszymy ten utwór w zupełnie nowej interpretacji, wzbogacony recytacjami sonetów samego Vivaldiego i tekstami Agnieszki Osieckiej o porach roku.

- Zapraszamy na tę niezwykłą podróż w świat żywiołów, emocji i melancholii balansujących na krawędziach klasyki, orientu, minimalu i otwartej improwizacji. W muzykę Vivaldiego wprowadzą nas Anna Wandtke (skrzypce), Piotr Kopietz (akordeon), Jacek Małachowski (akordeon) i Sebastian Wypych (kontrabas, recytacja, kierownictwo artystyczne) oraz orkiestra Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara - piszą organizatorzy.

Bilety 40/35/30(S) zł - do nabycia w kasie filharmonii oraz na portalu bilety.pl.



W ten piątek w filharmonii zabrzmia „Cztery pory roku”. Zagra je m.in. Piotr Kopietz

Dzień Dziecka - niedziela, 29 maja, godzina 12

Z okazji Dnia Dziecka filharmonia zaprasza na koncert pełen bajkowych melodii. Zespół Filharmonic Band i uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Słupsku im. I. J. Paderewskiego zaprezentują znane i lubiane utwory, chętnie śpiewane zarówno przez

dzieci, jak i dorosłych. Usłyszymy m.in. klasyczne polskie piosenki dla dzieci, jak i najpopularniejsze światowe hity Disneya, np. z filmu „Król Lew”. Pojawia się również zabawy i konkursy aktywizujące najmłodszych miłośników muzyki.

Bilety 25/20 zł do kupienia w kasie filharmonii i na portalu bilety.pl.

Koncert Dyplomantów Państwowej Szkoły Muzycznej w Słupsku

W piątek, 10 czerwca, o godzinie 17 Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. w Słupsku im. Ignacego Jana Paderewskiego zaprasza na koncert najwybitniejszych uczniów, którzy wystąpią w repertuarze słynnych kompozytorów z towarzyszeniem orkiestry Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. Wojciecha Kilara.

Wystąpią: Magdalena Dziok - fortepian (F. Mendelssohn - Koncert fortepianowy d-moll, op. 40 nr 2 cz. 1); Ludwik Wiśniewski - fortepian (C. Saint-Saens - Koncert fortepianowy g-moll, op. 22 nr 2 cz. III); Maja Kalinowska - fortepian (J. S. Bach - Koncert A-dur nr 4 BWV 1055 cz. 1); Natalia Pacholska - flet (W. A. Mozart - Andante C-dur KV 315 na flet i orkiestrę); Karolina Laskowska - flet (Carl Reinecke - Ballade, Op. 288); Alicja Michalak - ksylofon (Joe Green - Xylophonia); Anna Domska - skrzypce (C. Saint-Saens - Koncert skrzypcowy h-moll, op. 61 nr 3 cz. I); Wiktoria Zapadka - wiolonczela (G. Bacewicz - Koncert wiolonczelowy nr 1); Weronika Nycz - śpiew (V. Bellini - aria „Dopo l'oscuro nembo” z opery „Adelson e Salvini”); Amelia Smolińska - śpiew (C. Monteverdi - aria „Si dolce e'l tormento”).

Bilety 30/25/20(S) zł do nabycia w kasie filharmonii i na portalu bilety.pl. ©©

INFORMATOR

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000; 22 194 36;

PKS 59 842 42 56;

dzienny ruch 59 843 71 10;

MZK Słupsk 59 848 93 00;

Lębork: PKS 59 862 19 72;

MZK 59 862 14 51;

Bytów: PKS 59 822 22 38;

Człuchów: PKS 59 834 22 13;

Miastko: PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW, ul. Tuwima 4,

tel. 59 842 49 57

Ustka

POD SMOKIEM, ul. Kilińskiego 8,

tel.: 59 814-53-95

Bytów

CENTRUM ZDROWIA,

ul. Ks. dr Bernarda Sychty 3

Miastko

CENTRALNA, ul. Armii Krajowej 22

tel.: 59 857-90-01

Człuchów

PRIMA

ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny

im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1,

informacja telefoniczna 59 846 01 00

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny,

ul. Mickiewicza 12, tel. 59 814 69 68;

Poradnia Zdrowia POZ, ul. Kopernika 18,

tel. 59 814 60 11;

Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09

Bytów:

Szpital, ul. Lęborska 13,

tel. 59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 857 09 00

Człuchów:

Centrum zdrowia, ul. Szczecińska 13,

tel. 59 834 31 42

Miraculum, ul. Grunwaldzka 18,

tel. 59 862 24 77

WAŻNE

Słupsk:

Policja 997: ul. Reymonta,

tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999:

Straż Miejska 986: 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97:

Straż Pożarna 998:

Straż Miejska alarm 986:

Ustka 59 814 67 61, 697 696 498:

Bytów 59 822 25 69:

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15,

tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obróńców Wybrzeża 1 (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie;

Hades, ul. Kopernika 15,

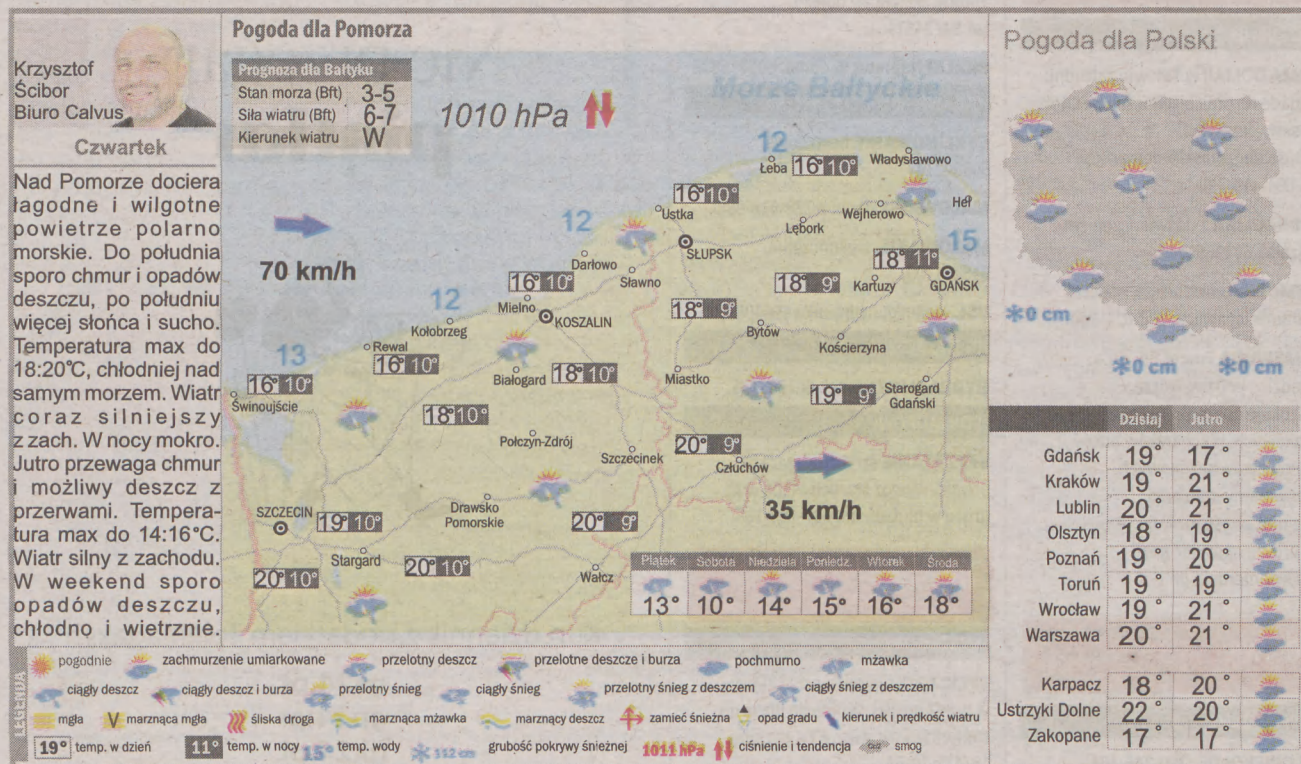
całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796.

Winda i baldachim przy grobie.

Zieleni Słupsk Zakład Pogrzebowy,

ul. Kaszubska 3 A, tel. 502 525 005 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa

POGODA



AUTOPROMOCJA

GŁOS
POMORZA

Nie przegap
piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gp24.pl

Świątek i Hurkacz grają dalej, Polak odczaruje paryskie korty?

Filip Bares
Twitter: @Bares34

TENIS. Iga Świątek i Hubert Hurkacz zagrają w czwartek w II rundzie Rolanda Garrosa. Ona liczy na powtórkę z 2020 roku. On natomiast walczy o pierwszy awans do III rundy French Open.

Iga Świątek była w znakomitym humorze po gładkim zwycięstwie nad Ukrainką Łesią Curenko w I rundzie Rolanda Garrosa. Na korcie żartów nie było, a całe spotkanie trwało zaledwie 56 minut. Po ostatniej piłce Świątek z szerokim uśmiechem na twarzy stanęła za to do pomeczowego wywiadu, który przeprowadził trzykrotny mistrz French Open, słynny Mats Wilander. Były tenisista zapytał się Polki, dlaczego nikt nie może z nią wygrać.

- Ależ można, ale na razie chcę wygrywać tak długo, jak to możliwe - odparowała Świątek.

W 2020 roku Polka zanotowała swoje pierwsze zwycięstwo w wielkoszlemowym turnieju właśnie na paryskich kortach. W zeszłym roku musiała obejść się smakiem, gdy odpadła w ćwierćfinale z Marią Sakali.

W tym sezonie Świątek jest w prawdziwym gazie. Polka wygrała 29 meczów z rzędu i triumfowała w pięciu kolejnych turniejach - w Doha, In-



FOT. MAXIME LEPIH/ISPA/EAST NEWS

Iga Świątek liczy na powtórkę z 2020 roku, kiedy triumfowała na paryskich kortach Rolanda Garrosa

dian Wells, Miami, Stuttgart i Rzymie. W 2022 roku wygrała też już 14 setów do zera - rekord należy do Steffi Graff (28) z 1988 roku.

Iga wydaje się nie do zatrzymania. Jest świeża, naturalna i młoda. Wyniki mówią same za siebie. Jeśli ktoś wygrywa turnieje w takim stylu, to jest to coś niezwykłego - przyznał przed startem turnieju słynny Hiszpan Rafael Nadal.

Świątek wróci na paryski kort już dzisiaj. W II rundzie Rolanda Garrosa zmierzy się z Amerykanką Alison Riske (43.), która w I rundzie ograła Ukrainkę Dajanę Jastręmską 6:3, 6:3. Do tej pory obie panie

grały ze sobą dwukrotnie i Polka okazała się lepsza za każdym razem. Riske doszła w tym roku do finału turnieju WTA w Adelajdzie w styczniu, gdzie przegrała z rodaczką Madison Keys 1:6, 2:6. Jej życiowym sukcesem jest awans do ćwierćfinału Wimbledonu w 2019 roku.

- Kiedyś w końcu przegram i muszę być na to gotowa. Na świecie jest wiele zawodniczek, które świetnie grają i są niebezpieczne - powiedziała Świątek.

- Pamiętam jak się czułam, gdy przegrywałam. Byłam zadowolona, bo wiedziałam, że stać mnie na więcej - dodała Iga.

W czwartek na kort wyjdzie też Hubert Hurkacz. Dla niego Roland Garros nigdy nie był „przyjazny”, bo do tej pory wygrał tylko jeden mecz w 2018 roku i oprócz jednego występu w II rundzie zawsze odpadał na samym starcie (bilans 1:4). We wtorek Polak był jednak zdecydowanym faworytem i pokazał, że nie bez przyczyny. W całym 2-godzinnym spotkaniu I rundy, Włoch Giulio Zepieri nie tylko nie dał rady przełamać Hurkacza, ale nawet nie miał do tego okazji, bo miał zero break-pointów! Dzięki dominacji serwisowej Polak wygrał 7:5, 6:2, 7:5.

W II rundzie Hurkacz zagra z Włochem Marco Cecchinato (132.), który w I rundzie potrzebował pięciu setów i prawie czterech godzin do pokonania Hisz-

pana Pablo Andujara. W przeszłości Polak grał już z Cecchinato w 2019 roku na trawiastych kortach w Eastbourne, gdzie wygrał 6:4, 6:4.

W minionym tygodniu Hurkacz stał się jedną z „ofiarnic” nadchodzącego turnieju na Wimbledonie. Brytyjscy organizatorzy zakazali występu sportowcom z Rosji i Białorusi, ale w zamian turniej będzie miał tylko charakter... prestiżowy i finansowy, bez punktów rankingowych. Dla Polaka jest to duży cios, bo oznacza to, że nie będzie mógł obronić 720 punktów zdobytych przed rokiem, gdy awansował do półfinału imprezy.

- Niestety, sytuacja jest, jaka jest. Trwa wojna blisko Polski. Polacy są niesamowicie wespierani Ukraińców. Mam nadzieję, że jak najszybciej wojna się skończy. O zamieszaniu wokół Wimbledonu wiemy już od kilku tygodni. Mam nadzieję, że to się jeszcze zdąży jakoś pozytywnie rozwiązać, ale i tak zagram - powiedział Hurkacz.

Zarówno Świątek, jak i Hurkacz zagrają swoje mecze już dzisiaj (planowo).

Wśród z French Open pożegnali się natomiast Łukasz Kubot i Katarzyna Piter. 40-letni deblista przegrał w parze z Edouardem Rogerem-Vasselinem przeciwko Denisowi Kudlowi i Emilowi Ruusuvuoriemu 4:6, 2:6. Natomiast Piter odpadła z Nurią Parrizas-Diaz przeciwko parze Desirae Krawczyk - Demi Schuurs 0:6, 3:6. ©

Transferowy poker wokół Roberta Lewandowskiego nabiera rumieńców

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Rośnie napięcie w transferowym pokerze wokół Roberta Lewandowskiego.

W sporze o „Lewego” jego doradca Pini Zahavi znowu poddał ostrej krytyce władze Bayernu.

Dyrektor monachijskiego klubu Hasan Salihamidzic skarcił doradcę „Lewego” w programie „Doppelpass” w Sport 1, wypominając mu, że „zawraca głowę” Lewandowskiemu. Po prostu nie jest przyzwyczajony - ocenił Zahavięgo Salihamidzic.

Izraelski agent „Lewego” zaprzeczył oskarżeniom Salihamidzica.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Robert Lewandowski cierpliwie czeka na ruchy Bayernu i Barcelony oraz swojego agenta z Izraela

dzicia w tygodniku „Sport Bild”: - Podobnie jak David Alaba, Robert jest dorosłym mężczyzną, który dokładnie wie, czego chce. Zdecydowanie nie zawracam mu głowy ani nie próbuję wpłynąć na niego i nigdy tego nie robię - zarzekł się Zahavi.

Zapewnił też, że „wyłącznie reprezentuje interesy zawodników”, czyli działa zgodnie ze swoją „maksymą”. - To właśnie robię w tym biznesie od czterdziestu lat, gdzie brałem udział w największych transakcjach na świecie - podkreślił Zahavi.

Przed rokiem austriacki pomocnik Alaba przeszedł z Bayernu do Realu Madryt na zasadzie wolnego transferu. Jego doradcą jest Zahavi. Austriak żądał od Bayernu 20 mln euro, by pozostać w klubie. Włodarczy Bayernu uczynili Zahavięgo winnym odejścia Alaby z Monachium. Honorowy prezydent, Uli Hoeness określił Izraelczyka jako „chciwą piranię”.

Tymczasem prezes Barcelony, Joan Laporta, komentując pogłoski o możliwym transferze Lewandowskiego, zwrócił uwagę, że Katalończycy muszą respektować obecny kontrakt zawodnika z Bayernem.

- Lewandowski ma jeszcze rok kontraktu z Bayernem. Jest bardzo dobrym piłkarzem, co bardzo lubimy. Ale musimy uszanować fakt, że ma kontrakt z Bayernem do 2023 roku. Więcej nie mogę powiedzieć - oznajmił Laporta. ©

Na boisku bitwa, w szatni kultura. Szczypiorniści z Kielc znów złoci

Paweł Kotwica
Kielce, Płock

PIŁKA RĘCZNA. Dominacja Łomży Vive Kielce w krajowym, męskim szczypiorniku trwa. Drużyna trenera Talanta Duszabajewa zdobyła 19. złoto mistrzostw Polski.

Jakież musiało być zdziwienie gospodarzy, gdy po wyjeździe kieleckiej drużyny w jej szatni zastali idealny porządek, butelkę piwa od sponsora mi-

strzów Polski i karton z krótkim listem: „Było miło. PS. Mistrz jest jeden!”...

Wcześniej kurtuazji nie było za grosz i miło też nie było. Po niezwykle zaciętym meczu, pełnym brzydkich fauli, Łomża Vive wygrało w Płocku z Orletem Wisłą po rzutach karnych, zdobywając w ten sposób swój 19. w historii i 11. z rzędu tytuł mistrza Polski. Trener gości, Talant Duszabajew, odkąd w 2014 roku trafił do Kielc, na krajowej arenie wygrał wszystkie możliwe trofea - zarówno złote me-

dale mistrzowskie, jak i Puchary Polski. O tym, jaka była walka w tym pojedynku, świadczy to, że chorwaccy sędziowie pokazali aż pięć czerwonych i jedną niebieską kartkę. Rekordzistą był zawodnik gospodarzy Mirsad Terzić, który wyleciał z boiska już w 36 sekundzie meczu. Potem w „kozio” dołączyli do niego dwaj koledzy z zespołu - Przemysław Krajewski i Leon Susnjar oraz Miguel Sanchez-Migallon i Tomasz Gębala, przedstawiciele rywali. Ten ostatni z czerwoną i niebieską kartką,

za wybitnie niesportowy faul. Płocczanie, aby pierwszy raz od 2011 roku zdobyć mistrzostwo, musieli pokonać kielczan różnicą dwóch bramek. I w 38 minucie wydawało się, że może im się to udać - prowadzili 16:11.

Od tego jednak momentu obrońcy tytułu wzięli się do roboty i z dużą pomocą swojego bramkarza, Andreasa Wolffa, który bronił z aż 47-procentową skutecznością, doprowadzili do remisu 20:20, a w karnych wygrali 5:3. O wygranej zdecydował karny, obroniony przez

Wolffa. W normalnym czasie gry Niemiec odbił aż cztery takie rzuty. Od wielu lat Nafciarze nie byli tak blisko odzyskania mistrzostwa.

- Obroniliśmy tytuł, chociaż było bardzo ciężko. Wiedzieliśmy, że rywale zrobią wszystko, by wygrać i mieli wszystko, aby zdobyć mistrzostwo. Grali przy swoich kibicach, grali bardzo dobrze, bardzo twardo. Czasami na pograniczu brutalności, co nam też się niestety zdarzało. Zachowaliśmy zimną głowę, chociaż przegrywaliśmy wy-

soko. Tytuł zdobyty w Płocku smakuje podwójnie! - mówił drugi trener nowych-starych mistrzów, były znakomity zawodnik, Krzysztof Lijewski.

Obie drużyny spotkają się ponownie 4 czerwca w finale Pucharu Polski w Tarnowie, a dwa tygodnie później kielczan czeka w Kolonii Final Four Ligi Mistrzów. Nie są bez szans na triumf, w półfinale zmierzą się z węgierskim Telekomem Veszprem. Płocczan w tym tygodniu czeka Final Four Ligi Europejskiej w Lizbonie. ©

AUTOPROMOCJA



JUŻ WKRÓTCE

Ogólnopolska Gala Plebiscytu Sportowego 2021

więcej na www.sportowy24.pl/plebiscyt-gala

POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER GŁÓWNY



001051347

SPORT

www.sportowy24.pl

BOKS

Natalia Kosińska powalczy w Bolszewie. Dziś (26 maja) w Bolszewie koło Wejherowa rozpoczną się mistrzostwa Polski junierek (17-18 lat) w boksie. Impreza zakończy się w niedzielę (29.05). Na bolszewskim ringu wystąpi zawodniczka Słupskiego Klubu Bokserskiego Energa Czarni. Jest nią Natalia Kosińska (na zdjęciu). Słuszczańska rywalizować będzie w kategorii wagowej do 48 kg. (fen)



FOT. SKB CZARNI SŁUPSK

LEKKOATLETYKA

Zielona Dycha w Obłężu
W sobotę o godz. 11 w Obłężu początek biegu na 10 km. Będzie jeszcze możliwość zapisania się do biegu na miejscu (tylko 30 osób). Kontakt z organizatorem: 698-563-221. Opłata startowa - 40 zł. (fen)

Wielu zawodników trafiło do celu w zawodach w Słupsku. Dla najlepszych były puchary

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

STRZELECTWO. W IX Zawodach Strzeleckich o Puchar Wójta Gminy Kobylnica uczestniczyło ponad 40 zawodników. Rywalizacja została przeprowadzona na strzelnicy w Słupsku.

Odbiło się jedenaście konkurencji, w tym osiem dla dorosłych i trzy dla dzieci. W znakomitej dyspozycji byli przedstawiciele Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski.

Czołówka strzelców w poszczególnych konkurencjach: pistolet sportowy (10 strzałów - część dokładna) - 1. Piotr Jastrzębski - 94 punkty, 2. Andrzej Połec - 93 punkty (obaj KS Gryf Słupski); pistolet centralnego zapłonu (10 strzałów) - 1. Janusz Calak (KS Gryf Słupski) - 93 punkty, 2. P. Jastrzębski - 92 punkty; karabin sportowy (10 strzałów leżąc) - 1. Wojciech Świryno - 88 punktów, 2. Krzysztof Ruczaj - 83 punkty (obaj KS Gryf Słupski); rewolwer (10 strzałów) - 1. Paweł Maras (KS Gryf Słupski) - 94 punkty, 2. A. Połec - 91 punktów. Kolejność w pojedynku strzeleckim: 1. Marek Wityk (Formoza Kuleszewo) - 100 punktów, 2. Mateusz Bartosik (KS Gryf Słupski) - 99 punktów. Rozstrzygnięcia w konkurencji karabin pneumatyczny: 1. W. Świryno - 370 punktów w czterech seriach, 2. Agnieszka Szrajda (KS Gryf



Na podium Agata Jaworska. Obok Marta Prezlata i Henryk Jaśkowski

Słupski) - 350 punktów. Rywalizację strzelecką z pistoletu pneumatycznego wygrał M. Bartosik - 347 punktów w czterech seriach. Drugi był Krzysztof Szrajda (KS Gryf Słupski) - 338 punktów. W pojedynku snajperskim zwyciężył W. Świryno - 85 punktów. Za zwy-

ciężą na drugiej pozycji uplasował się Paweł Maciejasz (KS Gryf Słupski) - 77 punktów. Z grona dzieci strzelanie z karabinu pneumatycznego wygrała słuszczańska Patrycja Grabowska - 370 punktów w czterech seriach. Drugi był Miłosz Szrajda (Słupsk) - 313 punktów.

Ze stawki dzieci w karabinie sportowym (10 strzałów leżąc) triumfował Jakub Prochowiak (nie podał przynależności) - 77 punktów. Druga była Agata Jaworska (Słupsk) - 49 punktów. W pojedynku strzeleckim dzieci pierwsze miejsce zajęła A. Jaworska. Dla najlepszych z najlep-



Najlepsi strzelcy w pojedynku snajperskim. Od lewej: Paweł Maciejasz, Wojciech Świryno, Krzysztof Ruczaj



Sędzia Henryk Staszak podczas sprawdzania wyników przestrelin i sumowania punktów

szych w IX Zawodach o Puchar Wójta Gminy Kobylnica puchary, medale, dyplomy i upominki okolicznościowe wręczali: Marta Prezlata (Urząd Gminy Kobylnica - dyrektor Centrum Usług Wspólnych) i Henryk Jaśkowski (dyrektor Klubu Strzeleckiego Gryf Słupski).

Następne zawody strzeleckie dla amatorów zaplanowane są na 19 czerwca (niedziela). Organizator (Klub Strzelecki Gryf Słupski) zaprasza wszystkich chętnych od godz. 9. Miejsce rywalizacji bez zmian, czyli strzelnica przy ul. Zamiejskiej 30 w Słupsku. ©©

Ukraińska Alona Safroniuk wygrała turniej poświęcony pamięci Andrzeja Grubby

Krzysztof Niekrasz
krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

TENIS STOŁOWY. W Słupsku odbył się turniej tenisa stołowego dla młodzieży szkół podstawowych, który poświęcony był pamięci Andrzeja Grubby.

Był to najbardziej utytułowany polski tenisista stołowy, a jego dorobek sportowy jest imponujący, bo to m.in. 26-krotny mistrz Polski i zdobywca Pucharu Świata w 1988 roku, trzykrotny uczestnik igrzysk olim-



Od lewej: Bogdan Barcikowski, Maja Wegner, Kacper Wereszczyński, Alona Safroniuk, Adam Barabasz i Mateusz Wolarz

pijskich. Przypominamy, że 14 maja 2022 roku była 66-urodzin tego znakomitego sportowca, który zmarł 21 lipca 2005 r.). Triumfowała Alona Safroniuk. Do słuskiej rywalizacji zgłosiło się 14 młodych osób (chłopcy i dziewczęta) w wieku od dwunastu do piętnastu lat. Najpierw grano w dwóch grupach, z których po dwóch najlepszych zawodników awansowało do półfinałów. Byli to: Adam Barabasz (SP nr 3 Słupsk) i Alona Safroniuk (SP nr 1 Słupsk) z grupy A oraz Kacper Wereszczyński (SP Je-

zierzyce) i Mateusz Wolarz (SP nr 1) z grupy B. W walce o finał A. Barabasz pokonał M. Wolarza 2:0. Z kolei A. Safroniuk zwyciężyła K. Wereszczyńskiego również 2:0. W grze o trzecią lokatę jezierzyczanin K. Wereszczyński pokonał 2:1 słuszczańszczyznina M. Wolarza. Wielki finał zakończył się niespodzianką, bo pochodząca z Ukrainy A. Safroniuk, pomimo przegranej pierwszego seta, zdołała odwrócić losy pojedynku i ostatecznie zwyciężyć 2:1 A. Barabasz. - Nas, jako organizatorów, bardzo cieszy

fakt, że udało się ideę rywalizacji tenisistów stołowych rozszerzyć poza Słupsk i wciągnąć do tego turnieju również młodzież ze szkoły w Jezierzyczach. Liczymy, że w następnych tygodniach pomysł jeszcze się rozrośnie o kolejne zainteresowane szkoły z naszego regionu. Salos Słupsk pragnie bowiem otworzyć silną sekcję tenisa stołowego, z której najlepsi zawodnicy i zawodniczki będą mogli wystąpić we wrześniu w mistrzostwach Polski Salosu w Kutnie - mówił Bogdan Barcikowski, prezes Salosu. ©©